Dziś: Trzy spotkania z tajemniczym Egipcjaninem

Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata miesięczna od 1 grudnia wynosi zł 90

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Piątek, dnia 29 listopada 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140. Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 325

Wobec komplikowania się sytuacji w Grecji

Jugosławia wzmocni garnizony na granicy greckiej

Rząd jugosłowiański poinformował oficjalnie ambasadora greckiego w Belgradzie o tym fakcie

LONDYN (obsł. wł.). Greckiemu ambasadorowi w Belgradzie doniesiono oficjalnie, że rząd jugosłowiański powiększy swe siły wojskowe na granicy, gdyż dużo obywateli greckich chroni się przed terrorem w Grecji do Jugosławii, przekraczając granicę.

Z Aten donoszą, że członek greckiego sztabu generalnego odleciał samolotem do Nowego Jorku z dokumentami, które stanowić mogą materiał dowodowy o tym, że rzekomo partyzanci, bijący się w Macedonii, pochodzą z krajów sąsiednich. Dokumenty te przedłożone zostaną greckiej delegacji, która ma przekazać ONZ.

* * *

NOWY JORK (PAP). Dziennik „Pim" donosi, że armia grecka zreorganizowana jest na wzór brytyjski i że jest ona właściwie brytyjską armią kolonialną z siedzibą w Londynie. Armia ta jest więc więcej zastosowana do potrzeb Anglii, niż Grecji. Wszelkie nominacje w armii greckiej zatwierdzone być muszą przez dowództwo brytyjskie.

W greckim ministerstwie wojny są brytyjscy szefowie sztabu. Poza brytyjską misją wojskową istnieje w Grecji jeszcze misja lotnicza i policyjna.

Parlament grecki uchwalił nową ustawę prasową

ATENY (TASS). Parlament grecki zatwierdził nową ustawę „przeciwko ekscesom prasy", która upoważnią władze do konfiskowania gazet oraz innych druków, jeśli zawierają one krytykę „podstaw obecnego ustroju". Ustawa ta godzi w wolność prasy greckiej.

Zaproszenie Wawella do Londynu

LONDYN (Obsł. wł.) W Anglii z dużym zadowoleniem przyjęto wiadomość o zaproszeniu wicekróla Indii Wawella do Londynu. Rząd brytyjski zaniepokojony jest walkami wewnętrznymi w Indiach i nieprzejednanym stanowiskiem zwolenników Ligi Muzułmańskiej i hind. partii kongresowej. Wraz z wicekrólem przybędą do Londynu 2 przedstawiciele Ligi Muzułmańskiej, 2 przedstawiciele partii kongresowej oraz 1 delegat państw hołdowniczych.

W dniu 9 grudnia br. zbierze się w New Delhi hinduskie Zgromadzenie Konstytucyjne.

Statut Triestu omawiała Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu

NOWY JORK (Obsł. wł.) Po ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów nie wydano żadnego komunikatu. Przypuszczalnie jednak tematem obrad były dwa problemy łączące się ze statutem Triestu, a mianowicie sprawa składu tymczasowego rządu Wolnego Miasta i wycofanie wojsk sojuszniczych.

Olbrzym powietrzny



Największy brytyjski samolot obsługujący dalekosiężne linie lotnicze „Tudor II", zastępuje wycofane obecnie samoloty starszego typu. Nowoczesny ten olbrzym powietrzny zabierający 60 pasażerów ma zasięg 2.000 mil i maksymalną szybkość 320 mil na godzinę

Specjaliści niemieccy wyjeżdżają do USA

FRANKFURT n/M (ZAP). Z Bremy wyjechał pierwszy transport rodzin specjalistów, techników i uczonych niemieckich, którzy już od dłuższego czasu przebywają w Ameryce. Jak podaje amerykańska Kwatera Główna w Frankfurcie, w najbliższym czasie ma być zaangażowanych dalszych 1000 Niemców i Austriaków, specjalistów w dziedzinie medycyny, przemysłu i skarbowości oraz innych naukowców. Wybór będzie zależał od zdolności i przeszłości politycznej, a następnie kandydat na wyjazd będzie musiał przetrwać 6 mies. okres próbny. Po tym czasie wybrani na mocy dobrowolnego kontraktu zostają zaangażowani do dalszej pracy w Ameryce. Po roku, jeżeli ich zachowanie było nienaganne, mogą oni przejść do zawodów cywilnych i starać się o obywatelstwo amerykańskie albo też powrócić do Niemiec.

Sir John Orr Boy przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Wczoraj po południu przybył samolotem z Pragi do Warszawy naczelny dyrektor komisji dla spraw wyżywienia przy ONZ — sir John Boy Orr. Gość złoży wizyty najwyższym dostojnikom państwowym oraz w Centralnym Urzędzie Planowania, w celu zapoznania się z zagadnieniami wyżywienia w Polsce.

Święto narodowe Jugosławii

29 listopada jest dniem święta narodowego Jugosławii. W górzystej Serbii i na nizinie chorwackiej, w Macedonii, Czarnogórze, Słowenii, Bośni i Hercegowinie w dniu tym załopocą sztandary zwycięskiej, Nowej Jugosławii, tej Jugosławii, która dzierżyła bohatersko sztandar bezkompromisowej walki z okupantem hitlerowskim, depcącym prawa wszystkich narodów bałkańskich. Dzień ten będzie jednocześnie wyrazem hołdu złożonego marszałkowi Tito, który w bogatej tradycji walk wyzwoleńczych stał się nie tylko wiązaniem wszystkich narodów Jugosławii, ale również symbolem ich wysiłków na przestrzeni ostatnich kilku lat.

Data 29 listopada ma bogatą przeszłość historyczną. Wolna Jugosławia narodziła się dużo wcześniej, niż upadły hitlerowskie Niemcy. Już jesienią 1942 r. znaczna część kraju była oswobodzona spod okupacji hitlerowskiej. Oddziały partyzanckie, uzbrojone w różnorodną broń, często o chłodzie i głodzie walczyły długie miesiące z wojskami niemieckimi i zdołały wyrzucić je z niektórych górzystych i bardziej niedostępnych okolic. Ten fakt pozwolił na zorganizowanie tymczasowych władz państwowych, które roztoczyły faktyczną kontrolę nad krajem.

Powołano również w tym samym roku centralny organ polityczny t. zw. AWNOJ. Antyfaszystowskie Zgromadzenie Wyzwolenia Narodowego, którego pierwsza sesja rozpoczęła się w listopadzie 1942 r. Na sesji tej reprezentowane były wszystkie narody Jugosławii. W konspiracji lub na oswobodzonych terenach zostały utworzone podobne zgromadzenia we wszystkich republikach. Zgromadzenie stanowiło pierwszy zalążek późniejszych władz jugosłowiańskich.

29 listopada 1943 r. rozpoczęła się historyczna dla Jugosławii II sesja tego Zgromadzenia. Powołano wtedy rząd tymczasowy z marszałkiem Tito na czele, a Zgromadzenie przejęło odpowiedzialność i funkcję najwyższego organu ustawodawczego. Wtedy też zapadła uchwała o federacyjnym ustroju Jugosławii, w skład której wchodzi odtąd 6 państw: Serbia, Chorwacja, Słowenia, Macedonia, Czarnogóra oraz Bośnia i Hercegowina.

Od tego historycznego dnia Jugosławia przebyła kilkuletnią drogę rozwoju. Dystans między tym, czym rozporządzała Jugosławia w najcięższych latach walk wyzwoleńczych i tym, co osiągnęła wytężoną pracą na wszystkich polach do dnia dzisiejszego, rzuca się w oczy każdemu obserwatorowi. Temu przekonaniu dali wyraz również przedstawiciele polscy w osobach Prezydenta KRN Bieruta i Marszałka Roli-Żymierskiego podczas swego pobytu w tym kraju. Dlatego z tym większą i zasłużoną dumą obchodzić będą narody Jugosławii swoje święto.

Polska i Jugosławia są związane tradycją ścisłej przyjaźni oraz

W dyskusji nad wnioskiem brytyjskim w sprawie ujawnienia wojsk

delegat francuski popiera Mołotowa

Ogólnym rozbrojeniem zajmie się w przyszłości Rada Bezpieczeństwa. Ujawnienie wojsk obcych w krajach zaprzyjaźnionych sprawą bardzo pilną

NOWY JORK (Obsł. wł.) W dyskusji nad wnioskiem brytyjskim, wysuniętym w komisji politycznej przez Noel-Bakera, a stanowiącym znaczne rozszerzenie wniosku radzieckiego w sprawie ujawnienia liczby wojsk stacjonowanych zagranicą, głos zabrał min. Mołotow. Mołotow przysłuchiwał się na poprzednim posiedzeniu z wielkim zainteresowaniem wywodom Noel Bakera, robiąc częste notatki.

Zdaniem Mołotowa, informacji co do całokształtu sił zbrojnych wszystkich narodów zjednoczonych żądać można dopiero wówczas, kiedy wypłynie sprawa powszechnej redukcji zbrojeń. Jest to problem szerszy i bardziej skomplikowany, wymagający wiele czasu i pracy. Informacje wojskowe winny bowiem wówczas objąć również stan wyposażenia armii, łącznie z dziedziną surowców, służących do wytwarzania nowoczesnej broni, m. in. również produkcji bomb atomowych i pocisków rakietowych. Tymczasem sprawa ujawnienia stanu obcych sił zbrojnych w państwach zaprzyjaźnionych jest niezwykle pilna i wymaga w interesie pokoju szybkiego załatwienia. Wszystkie pozostałe kwestie staną się aktualne, kiedy Rada Bezpieczeństwa przystąpi do obrad nad powszechnym rozbrojeniem. Min. Mołotow wyraził obawę, że propozycja brytyjska może doprowadzić do unicestwienia istoty projektu. Wywody Mołotowa poparł delegat Francji i Polski.

Z kolei głos zabrał ponownie Noel Baker, apelując do Mołotowa, aby zgodził się na projekt brytyjski, żeby w ten sposób osiągnięta została jednomyślność w sprawie rozbrojenia. Następnie delegat brytyjski oświadczył, że podanie uzbrojenia wojsk jest najzupełniej zbyteczne i wątpić należy, czy którekolwiek z państw informacji tych udzieliłoby już teraz przed opracowaniem planu powszechnego rozbrojenia.

Licytacja okrętów w Londynie

LONDYN (PAP). W Londynie odbywa się obecnie licytacja 45 handlowych statków niemieckich, przyznanych Anglii w drodze odszkodowań wojennych. Największą sumę uzyskano dotychczas za parowiec „Potsdam".

Premier Bawarii za Niemcami federalnymi

NORYMBERGA (ZAP). Premier Bawarii, dr Hoegner, w przemówieniu wygłoszonym w Norymberdze znów opowiedział się za Niemcami federalnymi, w których rządy poszczególnych krajów posiadałyby jak najdalej idącą samodzielność.

Doniesienie New York Times z Nowego Jorku

Mocarstwa zapraszają 12 państw

do przedstawienia swoich żądań na konferencji w sprawie Niemiec

NOWY JORK (PAP). New York Times otrzymał informację, że 12 państw sojuszniczych zostanie zaproszonych do przedstawienia swego punktu widzenia na konferencji w sprawie Niemiec: Są to m. in. Belgia, Holandia, Luksemburg, Dania, Polska, Czechosłowacja, oraz Kanada, Australia, Nowa Zelandia i Unia Południowo-Afrykańska.

wspólnotą interesów narodów słowiańskich. Mamy przekonanie, że w najbliższej przyszłości droga Warszawa—Belgrad stanie się dla obu państw jeszcze więcej atrakcyjna niż dotychczas, że ożywią się stosunki kulturalne, gospodarcze i polityczne, co w konsekwencji zacieśni jeszcze więcej przyjaźń naszych krajów.

Polska wyraża narodom Jugosławii w dniu święta swoje wielkie uznanie dla ich postawy w czasie okupacji oraz dla osiągnięć w czasie pokoju, życząc dalszego pomyślnego rozwoju młodej Republice Jugosłowiańskiej. (Piw.)

Ilu Niemców pozostało na Śląsku

KATOWICE (PAP). PUR podaje, że do końca ub. miesiąca repatriowano z terenu woj. śląsko-dąbrowskiego ogółem 146.652 Niemców. Najwięcej Niemców wyjechało z punktu zbornego w Głąbczycach, obejmującego południową część Opolszczyzny. Z tego terenu wysłano do stref okupowanych 86.243 Niemców. Z punktu zborczego w Nysie repatriowano 44.503 osoby i w Grodkowie 15.906 osób. W chwili obecnej pozostaje jeszcze około 20 tys. Niemców.

Gen. Mackensen fałszował raporty do Hitlera

RZYM (ZAP). W procesie przeciw gen. Mackensenowi, oskarżony starając się złagodzić swoją winę twierdzi, że polecił oficerowi SS Kapplerowi przeprowadzenie egzekucji mniejszej ilości zakładników włoskich, a w raporcie wpisano pełną cyfrę jaką Hitler w tym wypadku żądał, to zn. 20 Włochów za jednego zabitego Niemca.

RZYM (obsł. wł.). W procesie generała v. Mackensena przesłuchiwany był marsz. Kesselring, który podał szczegóły dotyczące rozstrzeliwania zakładników.

Na marginesie strajku amerykańskich górników

Lewis sensacją dnia

Kilka szczegółów z życia przywódcy zw. zawodowych górników amerykańskich oraz... jak długo będzie trwał proces sądowy

Strajk górników amerykańskich i jego przykre skutki, jakie odczuwać się już dają nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale w wielu krajach Europy sprawiły, że przewodniczący związku zawodowego górników John Lewis jest dziś w Ameryce sensacją dnia. Nie mało przyczynił się do tego również wytyczony Lewisowi proces przed sądem federalnym o „zlekceważenie nakazu sądu".

Miarodajne czynniki amerykańskie nie ukrywają, że zanosi się na długo trwały spór prawny pomiędzy rządem a Lewisem, gdyż jeśli zapadnie wyrok przeciwko niemu w pierwszej instancji, to może on apelować do drugiej ,a potem do sądu najwyższego. Proces więc może trwać miesiące, a tymczasem strajk grozi całkowitym zamarciem życia gospodarczego. Walka z Lewisem nie jest dla rządu i z tego powodu łatwa, że Lewis ma za sobą cały świat górniczy, który go po prostu uwielbia .Od 30 lat Lewis jest dobroczyńcą, ojcem i obrońcą interesów wszystkich górników amerykańskich. Wszystkie zdobycze socjalne, każdą podwyżkę płac, poprawę warunków bytu — uzyskane na przestrzeni tych lat — górnicy zawdzięczają nie komu innemu, a tylko Lewisowi. Zyskał on sobie też przydomek niezwyciężonego i górnicy uważają wszystko to, co czyni i powie za święte. Nikt też w Stanach nie rozumie tak górników, jak Lewis. Zna wszystkie ich troski i pamięta nawet nazwiska tych, którzy ciężką swą pracą nabawili się choroby płuc.

O co chodzi mu w obecnym sporze? Przede wszystkim o skrócenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, przy utrzymaniu tej samej taryfy płac. Ponadto Lewis domaga się wyższych stawek ubezpieczeniowych.

Charakterystyczną cechą postaci Lewisa jest to, że jest on całkowicie apolityczny. Do spraw politycznych odnosi się zawsze z pogardą. Celem jego życia stała się wyłącznie poprawa doli świata górniczego i swoją walką o dobro ludzi kopalń zdobył sobie ich serca. Jest panem serc półmilionowej rzeszy szarych ludzi i popularność jego w Ameryce nie ustępuje w niczym popularności Rockefellera czy Forda. Mówi się, że Lewis upaja się władzą kochających go serc i w tym leży jego siła.

Przed sądem Lewis zjawił się w towarzystwie sześciu obrońców, przy czym główny obrońca domagał się odroczenia rozprawy na termin późniejszy. Występujący w imieniu rządu wiceprokurator generalny John Sonnet oświadczył, iż zgodzi się na odroczenie procesu — jeśli Lewis zawezwie górników do powrotu do pracy i jeśli rzeczywiście praca w kopalniach podjęta zostanie na nowo. Ponieważ Lewis odrzucił tę propozycję, rozprawę podjęto na nowo. Sala sądu wypełniona jest do ostatniego miejsca, a ci, którzy nie mogą wejść do gmachu sądu, gromadzą się na ulicy.

W Waszyngtonie krążą pogłoski, że przedstawiciele wielkich koncernów stalowych, które na skutek strajku węglowego zmuszone były zmniejszyć produkcję, na własną rękę czynią starania pośredniczenia w sporze, w celu doprowadzenia do porozumienia i położenia kresu obecnej sytuacji. Rząd ze swej strony ponownie zwrócił się do górników z wezwaniem przerwania strajku, obiecując, że w tym wypadku kroki sądowe przeciw Lewisowi będą zaniechane.

Niektórzy utrzymują, że przywódca górników amerykańskich, to zdolny strategik i uparty bojownik i na to, aby go pokonać trzeba dużo czasu, a czas w okresie trwającego strajku jest bardzo, ale to bardzo drogi... (fa).

Uwaga! Delegaci na Kongres!

Komunikat Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy

W dniu 1 grudnia br. odbędzie się w Warszawie pierwszy powojenny Kongres Stronnictwa Pracy.

Kongres poprzedzi uroczyste nabożeństwo w kościele pokatedralnym na Krakowskim Przedmieściu. Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 10,15 w sali „Roma", (ul. Nowogrodzka 49) przy udziale przedstawicieli władz, wojska, stronnictw politycznych i organizacji oraz około 860 delegatów Stronnictwa Pracy ze wszystkich części Polski.

Stronnictwo Pracy powiadamia równocześnie delegatów na Kongres, że winni zatrzymać przy sobie bilety kolejowe, za którymi przyjadą do Warszawy, gdyż służą one za podstawę do uzyskania bezpłatnego powrotu.

Wobec powstałych w ostatniej chwili trudności, Koło Kongresu nie będzie w możności zapewnić wszystkim delegatom noclegu. Skutkiem tego uprasza się delegatów, aby wyjeżdżali do Warszawy pociągiem na noc z dnia 30 listopada na 1 grudnia, gdyż im to nie będzie przeszkadzać w punktualnym przybyciu na rozpoczynający się o godz. 10,15 Kongres.

Jedno-osobowe poczty sztandarowe proszone są o przybycie już w dniu 30 listopada.

Jinnah oskarża partię kongresową za rozlew krwi hinduskiej w Bengali

LONDYN (obsł. wł.). Wedle doniesień z Indii, przewodniczący Ligi Muzułmańskiej — Jinnah domaga się w poszczególnych okręgach wymiany mniejszości muzułmańskiej i hinduskiej, a to w celu położenia kresu bezustannym krwawym starciom. Jinnah obwinia za rozlew krwi hinduską partię kongresową oraz premiera rządu tymczasowego Pandit Nehru i domaga się zwołania specjalnej konferencji w pierwszych dniach grudnia.

„Społem" na 3 miejscu w świecie

Z obrad Rady Nadzorczej

W tych dniach odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielni „Społem" poświęcone omówieniu działalności tej instytucji.

Przyjęty został budżet, zamykający się cyfrą 4 miliardów zł. Nadwyżka wynosi 25 milionów złotych. Przeznaczenie jej zostanie jeszcze ustalone.

Ze sprawozdania wynika, że „Społem" jest 3-cią co do wielkości w świecie organizacją spółdzielczą po centralach spółdzielczych w Związku Radzieckim i Wielkiej Brytanii.

Burzliwe obrady parlamentu egipskiego

Demonstracje opozycji przeciw polityce premiera

Gmach parlamentu w Kairze otoczony kordonami policji

LONDYN (Obsł. wł.) W parlamencie egipskim odbyła się niezwykle burzliwa debata nad wznowieniem rokowań anglo-egipskich. Przedstawiciele opozycji w pewnym momencie wyszli ze sali, po czym Izba uchwaliła votum zaufania dla polityki premiera Sidki Pasza, wzywając rząd do wszczęcia ponownych rokowań z W. Brytanią.

Wobec rozruchów panujących w mieście, gmach parlamentu obstawiony był przez posterunki policji. Ogółem w starciach ulicznych policji z demonstrującymi studentami 3 osoby zostały zabite. Znaczna jest liczba rannych. Policja aresztowała około 400 osób.

44 godzinny tydzień pracy w Anglii

LONDYN (PAP). Od 1 stycznia 1947 r. w Wielkiej Brytanii obowiązywać będzie 44-godzinny tydzień pracy dla przeszło 1,5 miliona pracowników. Redukcja 3 godzin pracy w tygodniu nie pociągnie za sobą zniżki uposażenia.

Ludność chce powiesić Papena

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Times" donosi z Norymbergi, iż szef policji tamtejszej, Leo Stahl, oświadczył, że Papen, który miał udać się na kurację do sanatorium, zrezygnował z wyjazdu, ponieważ miejscowa ludność zagroziła, że go powiesi.

Wedle agencji Dana, premier bawarski dr Wilhelm Hoegner zakazał Papenowi opuszczania Norymbergi. Premier powziął to postanowienie po naradzie z prezydentem policji norymberskiej i przewodniczącym specjalnego trybunału denazyfikacyjnego, który ma sądzić Papena i Hansa Fritsche'go.

W Austrii zwołana została narada wszystkich władz okupacyjnych w celu zaradzenia kryzysowi gospodarczemu.

Z frontu pomocy młodzieży akademickiej

Stypendia wojskowe dla studentów szkół wyższych

Pierwszeństwo przysługuje b. żołnierzom WP i b. partyzantom i członkom ruchu podziemnego

WARSZAWA (PAP). Minister Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministrem Oświaty ustanowił, poczynając od roku akademickiego 1946/47 bezzwrotne stypendia dla studentów szkół wyższych. O stypendia ubiegać się mogą studenci medycyny, farmacji, stomatologii, weterynarii oraz studenci Politechniki w następujących uczelniach:

Uniwersytety: w Warszawie, Wrocławiu, Lublinie, Akademia Lekarska w Gdańsku, Akademia Stomatologiczna w Warszawie, Politechnika w Warszawie i w Gańsku oraz Wyższa Szkoła Techniczna im. Wawelberga w Warszawie.

Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendiów przysługuje: a) b. żołnierzom Odrodzonego Wojska Polskiego, b) b. partyzantom oraz bojownikom organizacji walczących o niepodległość Polski z hitlerowskim najeźdźcą, c) dzieciom i sierotom po wymienionych w pkt. a i b.

O stypendia ubiegać się mogą studenci wszystkich lat studiów, a na farmacji i stomatologii także i studentki. Podania o przyznanie stypendiów należy składać na ręce przedstawiciela Ministra Oświaty w Komisji Stypendialnej przy Departamencie Personalnym M. O. N. (Warszawa Al. 1-ej Armii 14) w terminie do dnia 15 grudnia 1946 r.

Warunkiem przyznania stypendium jest złożenie zobowiązania do służby w wojsku w wymiarze 1-go za każdy rok otrzymywania stypendium. Stypendium wynosi od 3.500 do 4.500 zł miesięcznie, ponadto najlepsi studenci otrzymają w końcu roku premie w wysokości 5.000 zł.

O postawienie bomby atomowej poza prawem

Misja przewodniczącego amer. CK — Czy dojdzie do zmiany konwencji genewskiej?

WASZYNGTON (PAP). Przewodniczący Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Basil O'Conner, poinformował prezydenta Trumana, że jeszcze w bież. tygodniu uda się do Paryża, ażeby przestudiować sprawy związane z ewentualną zmianą konwencji genewskiej w związku z potraktowaniem bomby atomowej na równi z gazami trującymi. O'Conner oświadczył przedstawicielom prasy, że odbędzie konferencję z wydziałami wykonawczymi stowarzyszeń Czerwonego Krzyża na temat utworzenia specjalnej komisji, która będzie obarczona sprawą opracowania wniosku, stawiającego poza prawem użycie bomby atomowej.

Świąteczne przydziały w Austrii

WIEDEŃ (Obsł. wł.) Austriacki min. wyżywienia zapytany w parlamencie o świąteczne przydziały żywnościowe dla ludności, oświadczył, że każdy obywatel otrzyma 160 gr dobrej kawy i 7/10 litra wina. Dla dzieci do lat 6 przydzielone zostaną po 2 wzgl. 3 tabliczki czekolady. Poza tym mieszkańcy Wiednia otrzymają po jednym jajku i drobnej ilości cukru i marmelady.

Nielegalni emigranci nie chcą jechać na Cypr

Walka na statku „Lochita"

między Żydami i żołnierzami angielskimi

LONDYN (Obsł. wł.) W porcie Haifa doszło do rozruchów w związku z deportacją nielegalnych imigrantów żydowskich na Cypr. Na statku „Lochita" wywiązała się walka między Żydami a żołnierzami brytyjskimi, przy czym jeden z żołnierzy utonął, a kilku innych odniosło rany. Na znak protestu przeciwko niewpuszczenia imigrantów żydowskich do Palestyny około 60.000 robotników-Żydów ogłosiło półtoragodzinny strajk.

Powolne tempo demobilizacji w Anglii

Oświadczenie premiera Attlee

LONDYN (Obsł. wł.) Premier Attlee mówiąc o demobilizacji wojsk brytyjskich, stwierdził, że powolne tempo demobilizacji przypisać należy zwłoce w zawarciu traktatów pokojowych. Co prawda W. Brytania ma możność wycofania wojsk z Indonezji, ale nie może jeszcze wycofać wojsk ani z Austrii i Wenecji Julijskiej, ani też z Grecji i Palestyny. Rząd brytyjski postanowił w lutym br., że do końca roku liczebność armii brytyjskiej nie będzie przekraczała liczby 1.200.000, tymczasem liczebność ta wynosi obecnie jeszcze — 1.385.000.

Z Helsinek donoszą o aresztowaniu b. szefa sztabu fińskiego w okresie bezpośrednio po zawieszeniu broni generała Mäkinen. Generał oskarżony jest o współdziałanie w aferze ukrywania wyposażenia armii fińskiej.

Trzy spotkania z tajemniczym Egipcjaninem

Specjalnie dla IKP napisał Jan Grey

Aziz el Masri Pasza

Marszałek, szef sztabu minister wojny Egiptu, generał armii tureckiej, pułkownik niemieckiego sztabu generalnego, bliski przyjaciel Lawrence'a

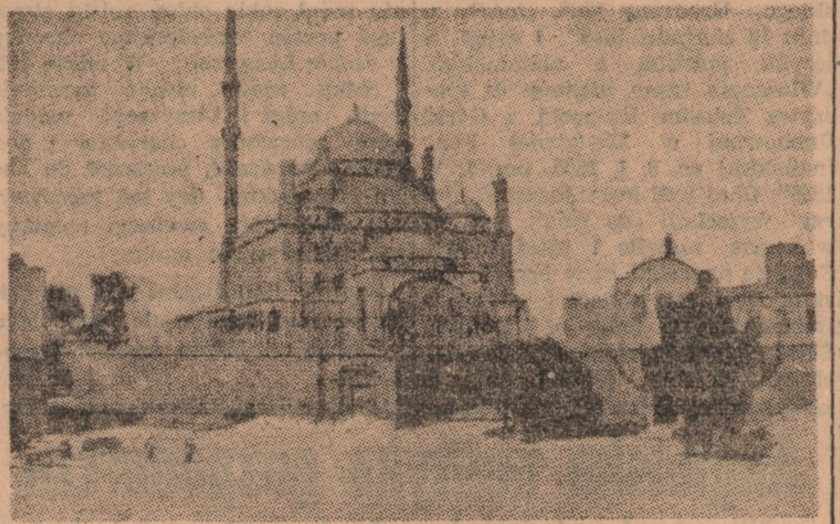
Antagonista Wielkiej Brytanii

Bydgoszcz, w listopadzie.

Ein Shams — oko słońca

Zimno. Listopadowe powietrze przenika do kości. Za każdym podmuchem wiatru człowiek tęskni pocichutku do ciepłych wieczorów kairskich, do gorącego wiaterku listopadowego, do mrugającego zza piramid, niby zalotne oczka dziewczęce, słońca.

Oko słońca — co za głupie porównanie. Ale mi to coś przypomina... No tak, oko słońca po arabsku Ein Shams. Ein Shams tajemnicza rezydencja Masri Paszy. Aziz el Masri Pasza przedziwny człowiek tajemniczego wschodu. Wytresowana służba sudańska strzeże jego siedziby. Odgradza go od świata niebotyczny mur legendy i wierzeń ludu egipskiego, a przeciw niemu szczuje ciągle na rozkaz z Londynu dwór egipski JKM Faruka, nie mający jednak odwagi wystąpić otwarcie.



Kair — Meczet Mohamed Ali el Kebir

Dziwna historia

Dziwna jest historia tego osnutego mgłą wschodniej tajemnicy człowieka. Postanowiłem mówić z nim i za wszelką cenę uzyskać wywiad z tym, który nigdy nie przyjmował dziennikarzy. Był okres gdy po konferencji, którą odbył Masri Pasza na pustyni libijskiej z marsz. Rommlem i gen. von Aquimem, a która nie doprowadziła do zamierzonych przez Berlin rezultatów, dziennikarze angielscy i amerykańscy proponowali astronomiczne sumy za ułatwienie im wywiadu z upartym tytanem wschodu. Nie udało się. Masri Pasza wydał wówczas oświadczenie, w którym stwierdził, że jak długo brytyjscy i amerykańscy żołnierze będą stacjonować w Egipcie, tak długo podwładni JKM Prasy nie mogą liczyć na rozmowę z nim. Przyjmie ich chętnie o ile przyjadą doń jako goście z Londynu czy Waszyngtonu, reprezentujący zaprzyjaźnione z egipskim narody.

Trzeba przyznać, że po tym oświadczeniu zapał moich anglo-amerykańskich kolegów mocno ostygł.

Sprawa Masri Paszy ucichła. Modne tylko było w okresach demonstracji studenckich na ulicach Kairu i Aleksandrii, zarzucanie mu inspirowania tych zajść. Czy było to słuszne, przyszłość miała okazać. Naprożno usiłowałem dowiedzieć się czegoś konkretnego o tym mało w Europie znanym przywódcy opozycji bliskiego wschodu. Zebrane przeze mnie informacje dały następujący wynik:

Tajemnicza osobistość

Marszałek Aziz el Masri Pasza szef sztabu i minister wojny Egiptu, generał armii tureckiej, pułkownik niemieckiego sztabu generalnego, jeden z najintymniejszych przyjaciół słynnego Lawrenca, człowiek od lat walczący o niepodległość ludów wschodu, wujek obecnego króla Faruka, to wszystko co o nim wiedzą, reszta jest tajemnicą. Tę tajemnicę postanowiłem zbadać. I zbadałem.

Moje pierwsze spotkanie z nim było dziełem przypadku. — Życie w Kairze zaczyna się w nocy Zmęczone dziennym upałem tłumy przewalają się jak fale przez zalane neonowym światłem ulice miasta (po El-Alamain black out był zniesiony). Tysiące wspaniałych limuzyn bezgłośnie mknie szerokimi asfaltowymi ulicami. Na skrzyżowaniach ciemnoskórzy szałysze (policjanci) w śnieżno-białych uniformach i purpurowych fezach kierują ruchem. W taki właśnie kairski wieczór lipcowy 1943 roku poznałem go.

„Chez Bebert"

Wybrałem się z Elżbietą do słynnego kabaretu, urządzonego w paryskim stylu „Chez Bebert". Taksówka nasza, jak wszystkie kairskie taksówki, pędziła z niedozwoloną szybkością aleją Piramid wspaniałą 14-to kilometrową ulicą o jezdni szerokiej na 36 metrów, wysadzaną najrzadszymi okazami palm i obramowaną kwietnikami lśniącymi wszystkimi kolorami tęczy. Zdala, u końca drogi monumentalnie trwały piramidy. „Czterdzieści wieków patrzało na nas z góry", z boków brzmiało nie czterdzieści ale czterysta saksofonów mijanych po drodze barów. Zbliżaliśmy się do celu zdala dającego o sobie znać powodzią kolorowych świateł, gdy minął nas w zawrotnym tempie długi sportowy kabriolet. Przy kierownicy zauważyliśmy elegancką sylwetkę starszego siwego pana. Szary kabriolet pomknął dalej. W „Chez Bebert" było pełno jak zawsze: atmosfera przemiła. Simon Aiex, czarująca pieśniarka Paryża i zagorzała zwolenniczka de Gaulle'a, śpiewała głębokim altem piosenkę „Je suis seule ce soir". Ja nie byłem sam i otoczenie nic mnie nie obchodziło. Tańczyłem z Elżbietą, milutką Angielką w mundurze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Hop, moje czerewiczki..."



Mieszkańcy Ukrainy, po ogromnych zniszczeniach dokonanych przez Niemców, szybko zacierają rany zadane ich miastom i wsiom. Na gruzach i ruinach powstają jeszcze piękniejsze gmachy i osiedla. Przeorane czołgami pola zaszumiały bujną pszenicą. W niedzielę, w dzień wolny od pracy młodzież wsi wesoło zabawia się przy dźwiękach muzyki. Wieczorem popłyną w dal tęskne, ukraińskie piosenki.

Ze światowego związku żeńskiej młodzieży chrześcijańskiej

(CITTA DEL VATICANO, — Obsł. wł. — W.). Do Stolicy Apostolskiej nadeszły ostatnio szczegółowe raporty o ważnych obradach wydziału młodzieży żeńskiej Światowego Związku Stowarzyszeń Chrześcijańskich, które toczyły się w Genewie. Tematem obrad były doniosłe zagadnienia społeczne i moralne na tle powojennej rzeczywistości w świecie.

Prezydentką wspomnianego wyżej wydziału młodzieży żeńskiej została wybrana zasłużona działaczka p. Asch van Wiyck, Holenderka.

Następne zebranie wydziału zostało wyznaczone na r. 1947 i odbędzie się w Chinach.

Biskupi anglikańscy studiują stosunki w Niemczech

(CITTA DEL VATICANO, — Obsł wł. — W.). Biuro prasowe Watykanu otrzymało szczegółowe relacje o wizycie dra Fishera, arcybiskupa Canterbury w Niemczech.

Arcybiskup Fisher i dziewięciu innych duchownych anglikańskich przybyli do Niemiec, aby odbyć dwutygodniową podróż informacyjną na odcinku, objętym okupacją brytyjską.

Jak się dowiadujemy, tym razem ekipa przedstawicieli kościoła anglikańskiego zajmuje się nie kwestią pomocy materialnej dla zniszczonych Niemiec, lecz studiuje metody i sposoby, jakimi możnaby pomóc Niemcom powojennym w rozbudowie życia religijnego.

Chodzi tu — oczywiście — przede wszystkim o nawiązanie kontaktów ze światem protestanckim różnych odcieni wyznań luterańskich.

Eugeniusz Szermentowski **29**

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

Nagle z trzaskiem otworzyły się drzwi, do pokoju wpadły trzy damy dworu z Władimirową na czele, uzbrojone w grube pęki pokrzyw. Z piskiem rzuciły się na Naryszkina. Zerwał się z kanapy — aj! aj! aj! — umykał pociesznie, zasłaniając się przed razami.

— Ratujcie, druhowie! — wołał, przebiegając obok zaśmiewających się Poniatowskiego i Williamsa.

Damy, dokonawszy egzekucji, wybiegły.

— Masz babo placek! To jest nagroda za mój śpiew słowiczy — jęczał Naryszkin, rozcierając zaczerwienione miejsca.

— A to cię urządziły! — Poniatowski aż się za boki chwytał — ruski miesiąc popamiętasz.

— A, przeklęte! Dajcie lusterko... Nos jak truskawka!

Za ścianą damy wśród śmiechu opowiadały Katarzynie przebieg zajścia.

— No, dość tego! — Naryszkin, dzierżąc nos między kciukiem i wskazującym palcem, miauknął przeciągle: miau - u - u!

— Miau - u - u! — usłyszeli z za drzwi.

Weszli.

Katarzyna wpół leżała na szezlongu obitym angielskim kretonem w różowe kwiatki. Miała na sobie sukienkę z białego atłasu zdobną w lekkie koronki i różowe wstążki. Spod długiej sukni wystawał koniuszek atłasowego trzewiczka. Z prawej strony wisiała ciężka zasłona brokatowa koloru starego złota. Na kominku z trzaskiem płonęły grube szczapy dębowe, od czasu do czasu strzelając na pokój rakietami iskier. Na kroksztynach, przytwierdzonych do ścian, wisiały kinkiety, w których żółtym światłem płonęły grube woskowe świece.

Opodal łóżka z baldachimem, na metalowym drążku kołysała się czerwona papuga z pierzastym białym czubem, przestępując z nogi na nogę

— Mon prince est fou! — wrzasnęła chrapliwie na widok wchodzących.

Naryszkin pokazał jej język — dam ja ci! — papuga pochodziła od niego Nauczył ją mówić nieprzystojne słowa i obelżywe epitety.

— Ha-ha! Bój się Boga, Lew, twój nos wygląda jak szaszłyk na rożnie!

— Niech je tylko spotkam...

— Jak to ładnie z waszej strony, żeście przyszli... Dzień dobry, sir Charles, dzień dobry hrabio... Siadajcie, tu wam będzie wygodniej...

Była sztucznie ożywiona, miała rumieńce na twarzy. Poniatowski nie mógł od niej oczu oderwać. Zawsze odznaczała się olśniewającą cerą. Teraz rumieńce przydawały jej blasku, a wielkie, niebieskie oczy o długich, czarnych rzęsach wydawały mu się, jak gwiazdy, wymalowane na najprzedniejszej porcelanie.

— Mówcie, co słychać. Taka jestem spragniona nowin, ploteczek, wiadomości... Podobno z Paryża przyjechała lektorka do cesarzowej, widzieliście ją?

— Poznałem ją w ambasadzie francuskiej... A gdzie się podział Mużyk? — Williams zagłębił się w fotelu i nabijał fajkę. — Otóż, panna niebrzydka. Ale, ale, pamiętacie kawalera D'Eon?

— Ach, ten świetny szermierz! Cesarzowa była nim zachwycona. Kiedyż on stąd wyjechał?... O, więcej chyba niż dwa lata temu. Bardzo inteligentny był Francuzik, pamiętam... Pan go nie cierpiał, hrabio Poniatowski, prawda?

— Ten D'Eon wydał mi się podejrzany — Poniatowski wzruszył ramionami. — Czupurny zawadiaka o kobiecej figurce... Ale mówiłeś Charles, o pannie de Beaumont, zdaje się takie ma nazwisko lektorka imperatorowej...

— Wyobraźcie sobie, do złudzenia jest podobna do kawalera D'Eon. Powiedziałem jej to. Roześmiała się i odparła, że nic dziwnego, bo to jej brat. Przybyła w towarzystwie jakiegoś handlarza futer nazwiskiem Douglas. Chodzą słuchy, że ta mała de Beaumont przybyła w tajnej misji od Ludwika XV. Musimy być ostrożni...

— A cóż porabia markiza de Pompadour? Nie pytał pan o nią, sir Charles?

— Owszem, owszem... w dalszym ciągu wodzi króla za nos. Pokłóciła się zato z księciem Conti.

— Ach, ten niefortunny aspirant do ręki naszej imperatorowej!

— Nietylko. Ciasno mu w Wersalu, przy boku króla. Chciał by się sam ulokować na jakimś tronie. Wzdycha podobno do tronu polskiego. A, iżby się nie dać ubiec konkurentom, jak to się zdarzyło jego dziadkowi po śmierci króla Sobieskiego, młody Conti marzy narazie o objęciu księstwa Kurlandii. Bądź co bądź, bliżej stąd do Warszawy, niż z Paryża...

— To nie do wiary, jak wielu pociąga to małe księstwo! Słyszałam, że wybiera się do nas syn Augusta III, książę Karol — osobiście bardzo go lubię, ma miłą powierzchowność, szkoda tylko, że trochę źle wychowany... Otóż książę Karol również chce zostać księciem Kurlandii.

Posiedzneie
gabinetu francuskiego

PARYŻ (Obsł. wł.) Gabinet francuski zebrał się wczoraj na ostatnie posiedzenie, którego celem było złożenie dymisji. Premier Bidault prawdopodobnie wezwany zostanie do pozostania na swoim stanowisku, jako przywódca rządu przejściowego i to do czasu ustanowienia nowego, prawomocnego rządu.

Najdroższy znaczek pocztowy
na licytacji w Berlinie

BERLIN (PAP). Wielu filatelistów z Niemiec i zagranicy przybyło do Berlina na wielką licytację znaczków pocztowych. Sprzedano ogółem znaczków na sumę przeszło miliona marek. Najdroższy znaczek został sprzedany za 45.000 marek.

Baraki
na nowe szkoły

ŁÓDŹ (PAP). Wojewódzki Wydział Odbudowy w Łodzi zakupił na Śląsku 34 baraki, które zostały przetransportowane na teren woj. łódzkiego. Baraki przeznaczone są na szkoły we wsiach. Poza barakami na szkoły sprowadzono 20 baraków przeznaczonych na stodoły. Przewiduje się sprowadzenie dalszych kilkudziesięciu baraków.

Polskość Dolnego Śląska

Chwila triumfu i satysfakcji

Od specjalnego wysłannika „IKP"

Grobowiec Henryka IV Probusa — Kościół w Jeleniej Górze wybudowany przez Bolesława III — Niespodzianki na cmentarzu parafialnym — W świecie baśni

Wrocław, w listopadzie.

Kiedyś tam, na ławie szkolnej, uczyliśmy się na lekcjach historii, że Śląsk był częścią składową Polski, tak samo jak Wielkopolska, Mazowsze albo Małopolska. Że był książę Henryk z rodu Piastów, który zginął pod Legnicą w walce z Tatarami. I to już bodaj wszystko cośmy wiedzieli o Śląsku. A i to nie budziło większego zainteresowania, ponieważ dotyczyło ziem leżących po tamtej stronie niemieckiej granicy, a więc zdawało się — na zawsze utraconych.

Dziś, gdy Śląsk znalazł się znowu w granicach Polski, zainteresowanie nim wzrasta. Czytamy w prasie artykuły o jego bogactwie, pięknie krajobrazowym, o jego polskiej przeszłości. I wierzymy, że Śląsk w średniowieczu był ziemią polską. Jednakże nie przemawia nam to zbytnio do przekonania. Czasy to trochę zanadto odległe. Wolelibyśmy coś bliższego, coś bardziej uchwytnego.

Przyjemnie zaskoczeni oglądamy w kościele św. Krzyża we Wrocławiu grobowiec księcia piastowskiego Henryka IV Probusa, który przez całe życie dążył do zjednoczenia rozbitej na dzielnice Polski. Na jego grobowcu widnieje tak dobrze nam znany orzeł — niewątpliwy znak polskości. Spotykamy go potem w salach ratusza wrocławskiego i na dolnych partiach okien kościoła św. Doroty. A w zburzonym kościele św. Wojciecha, również we Wrocławiu, oglądać możemy ocalałą kaplicę bł. Czesława Odrowąża, jednego z świętych polskich. Są to ślady bardzo prawdziwe i zupełnie niewątpliwe, niemniej jednak odnoszą się one do tych odległych czasów, o których uczono w szkole, a my chcielibyśmy czegoś świeższej daty.

W naszej wędrówce po Śląsku docieramy do Jeleniej Góry. W kościele parafialnym pod chórem znajduje się wielka tablica z wyrytym na niej napisem w języku niemieckim. Czytamy i oczom nie wierzymy! Co mówi napis? Mówi on, że na tym miejscu wybudowano na chwałę Bożą w 1108 r. kościół drewniany „unter Boleslaus III, Herzog von Polen" — za panowania Bolesława III, księcia polskiego. To jest chwila triumfu i satysfakcji dla nas.

Za pięć lat okupacji, w której olbrzymi aparat propagandy niemieckiej wmawiał całemu światu, że Poznań i Kraków są „urdeutsch", że Warszawa i Lublin właściwie też. A tu napis wykonany kilkadziesiąt lat temu przez Niemców mówi, że kościół w Jeleniej Górze wybudował polski książę Bolesław.

Z Jeleniej Góry jedziemy tramwajem do sławnego uzdrowiska Cieplic. Koło mostu nad Bobrawą stoi figura św. Jana Nepomucena. Napół zatarty łaciński napis na cokole głosi, że pomnik został wystawiony przez hr. Schaffgotscha i hr. Gurowskiego „gente Polonus".

Na pobliskim cmentarzu przy kościele parafialnym jeszcze większa niespodzianka — nagrobek polski: „Tu spoczywa W. Antoni Mielęcki z Departamentu Poznańskiego. Urodzony 1762, zmarły w dniu 13 sierpnia 1820". I drugi, w języku polskim i niemieckim: „Wiecznem snem uśpiony tu spoczywa Telesfor Rzepecki z Górki Duchownej w Xię(stwie) Poz.:(nańskim) ur. 8. I. 1805, um. 1. V. 1838". Obaj byli kuracjuszami, którzy wyjechali „do wód" jak się wtenczas mówiło i tutaj zmarli. Fakt, że nagrobki są w języku polskim świadczy najlepiej o tym, że jeszcze sto lat temu na Dolnym Śląsku język polski był w powszechnym użyciu. Jelenia Góra to punkt wyjściowy wycieczek w Karkonosze. Na najwyższym szczycie tych gór — Śnieżce jest kapliczka, a w niej napis w języku polskim i niemieckim, z którego wynika, że w tym miejscu zginął w roku 1828 w czasie podróży naukowej Józef Odrowąż-Pieniążek z Warszawy.

Ale dosyć grobów! Przechodzimy w świat baśni. Tu znowu stosunki polsko-niemieckie dosyć poplątane. Ponoć groźny Rübezahl okazał się poczciwym Liczyrzepą. Napisał o nim Józef Sykulski przed stawiając go w roli obrońcy polskich kmieci przed wyzyskiem i samowolą napływowego elementu germańskiego. Taka teza ma dużo cech prawdopodobieństwa, jeśli się zważy, że rody książęce na Śląsku zniemczyły się ostatecznie w XIV wieku. Za nimi poszło rycerstwo, a lud — podobnie jak to było w Czechach — pozostał sam, zdany na łaskę i niełaskę niemieckich władców, szlachty i mieszczan. W swoim osamotnieniu mógł sobie chłop polski stworzyć postać legendarnego obrońcy w osobie Liczyrzepy. W miarę jak i chłop zaczął ulegać germanizacji, mógł i Liczyrzepa utracić swój pierwotny charakter i pod nazwą Rübezahl, przeszedł do baśni niemieckiej. Czy tak rzeczywiście wyglądała ewolucja mogłaby powiedzieć tylko nauka.

Kraina dolnośląska jest nie tylko piękna i bogata, ale jest polska i dlatego tak bliska sercu zwiedzającego.

W. M.

Najwyżsi dostojnicy Państwa
na fundusz Daniny Narodowej

WARSZAWA (PAP). Najwyżsi dostojnicy Państwa złożyli już daninę. Prez. Bierut wpłacił na Daninę Narodową kwotę 100.000 zł. Marszałek Michał Żymierski, jego zastępca gen. M. Spychalski, szef Sztabu gen. Wł. Korczyc, wiceministrowie Ministerstwa Obrony Narodowej, szefowie departamentów MON oraz szefowie służb i instytucji WP — złożyli na Daninę Narodową jednorazowo, w całości i przed terminem — sumę 206.529 zł.

Minister Sprawiedliwości Henryk Świątkowski, Podsekretarze Stanu Leon Chajn i Tadeusz Rek, Dyrektor Gabinetu Ministra Ludwik Reske oraz dyrektorzy: Stefan Bancerz, Józef Ordyniec i Zygmunt Patuszniak — wypłacili przedterminowo pełne kwoty, przypadające z tytułu Daniny Narodowej.

*

Prezes „Społem" — Żerkowski, złożył w Belwederze na ręce wiceprez. KRN Szwalbe czek na sumę 50 milionów zł, jako dobrowolną przedpłatę Związku „Społem" na Daninę Narodową.

WARSZAWA (PAP). Pod przewodnictwem premiera Osóbki-Morawskiego odbyło się w Prezydium Rady Ministrów zebranie wojewodów poświęcone omówieniu spraw, związanych z Daniną Narodową. Po przemówieniu premiera i poszczególnych ministrów, wojewodowie stwierdzili, iż wszędzie powstają samorzutnie komitety obywatelskie i że obywatele składają ofiary bez czekania na osobiste wezwanie.

Więzień z Dachau

Obóz w Ingolstadt. Tak wolno dni płyną
W rozgwarze ludzi, co nadto swawolni —
Zwolnieni z więzów szaleją, że wolni:
Wolność upaja tak, jak mocne wino.

Pośród tysięcy ludzi w tym obozie
Są jacyś inni... Spojrzyj na te twarze —
Śmiertelna bladość wnet Ci ich ukaże
I lęk, zastygły w bezgranicznej grozie.

To ci, wydarci z rąk krwawego kata
Z straszliwej kaźni ponad śmierci progiem;
Bóg dał im w męce przeżyć długie lata,
By mogli ujrzeć zwycięstwo nad wrogiem.

Uchylcie czoła, skoro ich ujrzycie, —
Uczcić ich mękę któżby się zawahał?
Wszak będą oni odtąd nieść przez życie
Najdostojniejsze miano: więzień z Dachau!

Witold Nowicki

Ingolstadt, w czerwcu 1945 r.

Angielska polityka gospodarcza
w Niemczech, w świetle krytyki ekspertów radzieckich
Zapowiedź dymisji ministra Hynda

Przed trzema tygodniami rozpoczął się alarm brytyjskich czynników odpowiedzialnych za politykę gospodarczą w strefie okupacyjnej angielskiej na temat wzrastających tam trudności w wyżywieniu i aprowizacji. Niektórzy co gorliwsi opiekunowie Niemiec straszyli już widmem głodu, które rozpościerało swoje macki nad ludnością wielkich ośrodków przemysłowych zachodnich Niemiec: Hamburga, Essen itd. Izba Gmin była widownią gorączkowych obrad nad tym zagadnieniem, a minister Hynd odpowiedzialny za politykę angielską w Niemczech musiał przełknąć niejedną pigułkę ostrej krytyki Izby Poselskiej.

Naprawdę sytuacja w strefie brytyjskiej przedstawia się istotnie nie najlepiej. Ale dlaczego tak się dzieje? Wina spada tu wyłącznie na samych Niemców i częściowo na administrację angielską. Bardzo pouczające będzie przytoczenie opinii ekspertów sowieckich na temat brytyjskich metod gospodarczych w ich strefie okupacyjnej. Eksperci ci krytykują angielską politykę gospodarczą, która w dużym stopniu spowodowała obecny kryzys żywnościowy.

Przy niewiele różniącej się gęstości zaludnienia obu stref, a większej urodzajności strefy brytyjskiej, strefa sowiecka dostarcza zboża dla głodujących Niemców Zagłębia Ruhry. Przyczynę tej paradoksalnej sytuacji przypisują eksperci przede wszystkim organizacji rolnictwa w strefie brytyjskiej, która opiera się na dawnym hitlerowskim systemie. Kierownik Centralnego Urzędu Wyżywienia Schlange-Schoningen oświadczył, że strefa brytyjska może w 60% pokryć własnymi zbiorami zapotrzebowanie ludności. Wobec tego dzisiaj, trzy miesiące po żniwach muszą być jeszcze zapasy, które jednak najwidoczniej są przechowywane przez gospodarzy.

Z drugiej strony Niemcy sabotują obowiązek pracy, nie stawiając się w ogóle do pracy lub opuszczają po kilka dni w miesiącu, pracują niechętnie bez dużych rezultatów. Jak ostatnio wykazuje statystyka, wydobycie węgla w Zagłębiu Saary znowu spadło o kilka procent, gdyż Niemcy nie wywiązują się z obowiązku pracy. Wśród ludności niemieckiej krążą plotki, że cała produkcja jest wywożona do Anglii i Francji w ramach odszkodowań. Tymczasem wiadomo, że produkcja ta idzie na pokrycie importu towarów pierwszej potrzeby i żywności. W tej sytuacji luki zapełnia się przez rabunkową gospodarkę na każdym odcinku. Najbardziej wyraźne szkody widać na odcinku gospodarki leśnej w Westfalii i Nadrenii, gdzie drzewostan obniżył się bardzo poważnie. Obecnie projektuje się już wprowadzenie ustawy o ochronie lasu, jak to miało miejsce w 1922 r. Również na odcinku pogłowia sytuacja nie kształtuje się lepiej. Jeden z komentatorów radiowych w Hamburgu zapowiada szkodliwe następstwa zarządzeń brytyjskich o uboju bydła rogatego i świń.

Rząd brytyjski gromadził te opinie o gospodarce strefowej administracji angielskiej i zdaje się, że wyciągnął z nich odpowiednie wnioski. — Jak informują w kołach politycznych, rząd brytyjski postanowił dokonać zmian w administracji swej strefy okupacyjnej w Niemczech. Miejsce Hynda objąć ma dotychczasowy minister wyżywienia Strachey. Niewątpliwie dojdzie do ściślejszego kontaktu gospodarczego między strefą brytyjską a pozostałymi strefami okupacyjnymi. Rzeczywistym ośrodkiem administracyjnym będzie w przyszłości Hamburg, nie zaś Londyn.

Z dni hańby i klęski

Na Kopernika w Łodzi

(Napisał Stanisław Statkiewicz)

III.

Ktoś odebrał nieswoją paczkę. Lagerkomendant skoczył jak tygrys. Tych co się kłócili odtrącił na bok, a złapał za kołnierz człowieka, który w zamieszaniu wśliznął się między odbierających paczki. Gdyby ten człowiek miał jakiś pakunek w ręku, uszedłby uwagi, ale na nieszczęście nie miał nic i to go zgubiło. Po wstępnym biciu, wzięto go na badanie, skatowano okropnie. Spuchnięty do niepoznania stał do wieczora, nawet nie pozwolono oprzeć się o mur, ani usiąść. Nazajutrz wywieziono go w niewiadomym kierunku. Był to młody dwudziestokilkoletni mężczyzna.

Józio napatrzył się dość, zniechęcony legł obok Jacusia. Stwierdził z „przyjemnością", że zaoliwiona podłoga również dobra jest do „poobiedniej" drzemki, jak miękka otomana. Doktorzy mają rację, mówiąc o szkodliwości palenia. (Prawdę tę stwierdził na swojej głowie nieszczęsny Maniuś). Z ich mowy wynika, że człowiekiem może być tylko Niemiec. Józio natomiast stwierdził coś wręcz przeciwnego. Podobne twierdzenie niemieckie jest hartowaniem polskości. Gdy inni, a w szczególności Słowianie nabiorą tego hartu, może się to fatalnie odbić w przyszłości na skórze niemieckiego narodu.

Józio jest człowiekiem wykształconym. Włada językiem: rosyjskim, niemieckim i francuskim. Przyznaje się jedynie do polskiego.

— Przez 47 lat życia można się dużo nauczyć — mruczy do siebie.

— A czego — pyta Jacuś otwierając oczy.

— Choćby milczenia.

— Prawda. Moja krowa nie ryczy wcale, ale mleka daje dużo. Powinieneś urodzić się krową. To dobre, niechby się tak wszyscy rodzili, nie było by głupich wojen na świecie.

Józio spojrzał uważnie na Jacusia.

— Mówisz że bydle mądrzejsze od człowieka?

— Pewnie, że tak.

— Dlaczego?

— Dlatego, że nie ma rozumu.

— A co ma? — Jacuś zapatrzył się w okno. Instynkt i prawa przyrody — chciałeś powiedzieć?

— Tak ino nie mogłem znaleźć na to słów.

Józio podłożył ręce pod głowę. Ludzie poczęli napływać do sali. Jacuś zabrał się do jedzenia. Józio przymknął oczy. Prawdziwa myśl człowieka, to najwięcej cenna, tam gdzie się jej spodziewasz, nie znajdziesz. Tam gdzie powinna być nie ma. Jedynie Chrystus wiedział gdzie szukać, do kogo się udać, ponieważ jest Bogiem, a Bóg jest myślą, która wszystko ogarnia i światłem, które wszystko oświeca, miłością, która wszystko miłuje. Tak myślał Józio. Zwolna zapadła noc. Ludzie zjadłszy, co kto posiadał, ułożyli się do snu, ciasno jeden przy drugim w długie ciężkie pokosy. Maniuś poobijaną głowę, siną twarz, spuchnięte usta okrył marynarką, pod plecy położył spodnie złożone na kant. Chrabat leżał w ubraniu, rozpiąwszy pasek na brzuchu. Pączkowski siedząc, kończył jedzenie wielkiego strucla pieczonego razem z kiełbasą, popijał wodą z kranu. Banderka mruży oczy.

— Uważaj pan, żebyś w nocy nie śmierdział zdechłym psem, kto słyszał tyle żreć. Jak Boga kocham wyrzucę na korytarz. O już śmierdzi.

Kupiec zbladł z obrzydzenia. Pączkowski przełknął ostatni kawał.

— Widzisz go perfumami handlował, ludzkich zapachów nie znosi. Bądź pan kontent, żeś nie w oborze, jak tam jest niech Jacuś powie.

Spod przeciwległej ściany z kupy łachmanów uniósł się człek w barach szeroki z głową jak dynia, potworne zezowate oczy wbił w Pączkowskiego. Żółte stargane włosy okrywały mu czoło, wielka szeroka łysina lśniła kroplami potu.

— Te kałduniarzu, jak się nie będziesz zachowywał jak człowiek, oknem wyrzucę — nieznacznie trącił Pączkowskiego.

— Nie daj się Bronek my kupą za tobą w razie czego.

Pączkowskiemu nie trzeba było powtarzać.

— Och ty kupo gnoju, dziadu zawszony, czego się ty czepiasz spokojnych ludzi. Sam śmierdzisz jak zdechły pies, a komu będzie przygadywać. Lewatywe ci zrobić i do chlewa pomiędzy wieprze!

Kalendarzyk

Czwartek 28 listopada
Katolicki: Urbana
Słowiański: Gościrada

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

✱ (a) 3673 zł na Two Przyj. UMK w Toruniu Oddz. w Bydgoszczy. W dniu 26 marca 1946 r. powstało na terenie m. Bydgoszczy Tow Przyj. UMK w Toruniu, Oddz. w Bydg., którego zadaniem jest niesienie pomocy Wszechnicy Kopernikowskiej, o czym ukazał się komunikat w tutejszej prasie. W zrozumieniu tego zadania bawiący na terenie naszego miasta na występach gościnnych, zespół artystów Adama Brodzisza ofiarował 3.673 zł na ten cel. Za ofiarę prezydent miasta p. Józef Twardzicki składa zespołowi serdeczne podziękowanie.

✱ (a) **Polskie Radio** przypomina radiosłuchaczom-robotnikom, że termin nadsyłania odpowiedzi na ankietę dla robotników, dotyczącą programu Polskiego Radia upływa z dniem 1 grudnia br. Odpowiedzi należy nadsyłać pod adresem: Polskie Radio Biuro Studiów, Warszawa, Koszykowa 8.

✱ (a) **Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa** — przy Ośrodku żeńskim i męskim m. Bydgoszczy i powiatu odbędzie się dzisiaj, 28 bm. o g. 19.30 w „Domu Harcerza", ul. Libelta 8.

✱ (a) **Komendant Ośrodka** — ph. Zagłoba, zarządza odprawę instruktorów i drużynowych harcerskich Ośrodka, na piątek 29 bm. o g. 19 — w „Domu Harcerza".

✱ (a) W piątek 29 bm. o g. 18 w sali malinowej RDK (Al. 1 Maja 14) odbędzie się jedenasty wieczór dyskusyjny dla inteligencji. Referat wstępny na temat „Za kulisami radia" wygłosi dyr. Tadeusz Kański.

✱ (a) **Interesujący odczyt w T. Przyj. Polsko-Radz.** Dziś w czwartek 28 bm. o g. 19 kpt. Świątalski wygłosi odczyt pt. „Podstawy sojuszu polsko-radzieckiego" (lokal Al. 1 Maja 46/4. I. ptr. Wstęp wolny).

✱ (a) **Bydgoski Chór Męski.** Z powodu występu obecność wszystkich członków na piątkowej lekcji konieczna.

✱ (a) **Otwarcie Biblioteki Powiatowej.** W sobotę 30 bm. o g. 10 nastąpi otwarcie Biblioteki Powiatowej — centrali bibliotek ruchomych w sali Pow. RN.

Dziś Koncert Symfoniczny

Dziś o godz. 19.30 w Pomorskim Domu Sztuki odbędzie się III koncert Symfoniczny. Dyryguje znakomity dyrygent Czesław Lewicki. Solistką koncertu będzie laureatka konkursu chopinowskiego Maria Bilińska-Riegerowa. W programie: Preludia symfoniczne i koncert fortepianowy A-dur Liszta oraz symfonia d-moll Haydna i „Euryanthe" Webera. Pozostałe bilety w kasie Pom. Domu Sztuki, Al. 1 Maja 20, w godzinach 10—13 i 15—19.30.

Z frontu Daniny Narodowej

(a) Wojewódzkim delegatem pełnomocnika Rządu do spraw Daniny Narodowej na woj. Pomorskie został mianowany p. Aleksander Rylman, nacz. Urzędu Skarb. Bydg.-Powiat, którego biuro jako woj. delegata mieści się w gmachu Izby Skarbowej (Krasińskiego 10, pok. 23, parter tel. 38-95).

(a) Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej pow. Bydgoskiego złożyły w dniu 25 bm gotówką zł 250 tysięcy.

Rejestracja sił technicznych na Pomorzu

BYDGOSZCZ (ea). Na podstawie dekretu z dnia 5 września 1946 r. o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu fachowych sił technicznych z dziedziny budownictwa na rzecz odbudowy kraju (Dz U. RP nr 47, poz 206), wojewoda pomorski podaje do powszechnej wiadomości przepisy tegoż dekretu, pozwalające na dokładne zorientowanie się zaintesowanych w ich obowiązku. Obwieszczenie to znajdą Czytelnicy w dziale ogłoszeniowym naszego pisma.

Najważniejszym zada[niem] Woj. Rady Kult. Art. i Sztuki jest

sprawa budowy gmachu teatru

BYDGOSZCZ (zp). W gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyło się drugie z kolei posiedzenie Wojewódzkiej Rady Kultury Artystycznej i Sztuki.

Obrady zagaił przewodniczący Prezydium Organizacyjnego p. dr Wiechno Odczytanie ogłoszenia p. wojewody pomorskiego w sprawie utworzenia Pom. Woj. Rady Kultury Artystycznej i Sztuki przypomniało uczestnikom omówione już na poprzednim zebraniu cele i zadania Rady.

Do Prezydium powołanego przez p wojewodę z przedstawicieli zainteresowanych władz, urzędów i instytucyj artystycznych weszli: wicewojewoda Henryk Trzebiński — przewodniczący, prof. dr Konrad Górski i nacz Wydz Kult. i Szt. prof. Jerzy Remer — wiceprezesi, dyr. prof. Marian Turwid — sekretarz, prof. Jerzy Jasieński — zast sekr. oraz dyr Wilam Horzyca, dyr. Aleksander Rodziewicz, dyr. Tadeusz Kański, nacz. Buczyński, dyr. Rąbalski, dyr. Świerczyński i prezes Godek — członkowie. Obecny na zebraniu wojewoda p. Wojciech Wojewoda w krótkim przemówieniu podkreślił doniosłą rolę czynnika społecznego w organizowaniu życia artystyczno-kulturalnego na Pomorzu.

Opracowane przez utworzoną na ostatnim zebraniu Rady Komisję Statutową, regulaminy Prezydium i funduszu Woj. Rady Szt. i Kult. Art. przyjęto jednogłośnie i bez zastrzeżeń. Dyr. Turwid obszernym referatem omawiającym niedomagania w dziedzinie literatury i sztuki na terenie naszego województwa dał Radzie konkretne dane do ustalenia pracy na najbliższy okres. W ożywionej dyskusji nad potrzebami kulturalnymi społeczeństwa pomorskiego zabierali głos pp.: prof. J. Stefan, dyr. Miller, inż. Buczyński, prof Narębski i dyr. Kański, który podkreślił, że najważniejszym zadaniem Rady na najbliższą przyszłość jest sprawa budowy gmachu teatru w Bydgoszczy.

Bałkon runął na bruk

Dwie ofiary niecodziennego wypadku

BYDGOSZCZ (kl). Niespotykane i nienotowane dotąd w kronice wypadków nieszczęście zdarzyło się wczoraj w godzinach południowych przy ul. Poznańskiej 13.

Oto odpoczywający na balkonie nauczyciel Mieczysław Szopa i jego syn Stanisław, oparci o jedną ze zmurszałych widocznie ścian balkonu, w pewnym momencie poczuli, że ściana osuwa się. Mimo błyskawicznego odruchu nie udało im się zdobyć oparcia na pozostałej części balkonu. Ojciec i syn wraz z zerwaną częścią ściany runęli na bruk.

Zalarmowani strasznym wypadkiem mieszkańcy domu pośpieszyli nieszczęśliwym z natychmiastową pomocą. Obrażenia, których doznały ofiary niecodziennego wypadku, są bardzo poważne. Ojciec uległ prawdopodobnie złamaniu obu kończyn dolnych, zaś syn doznał złamania obojczyka lub przedramienia. Nieszczęśliwych umieszczono na oddziale chirurgicznym Szpitala Miejskiego na Bielawkach, gdzie poddani zostali troskliwym zabiegom.

Polscy oficerowie -- polskim dzieciom

BYDGOSZCZ (lit). Oficerowie tut. garnizonu WP, mimo ogromu zajęć i szczupłych funduszów finansowych wykazali, że troska o dziecko polskie leży również i im na sercu. Oficerowie nasi zainteresowali się szczególnie młodzieżą szkolną, postanawiając w związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia urządzić jej Gwiazdkę, obdarowując każde dziecko paczką, w której znajdowałyby się przede wszystkim rzeczy praktyczne. Organizatorzy z pułk. Gutakiewem na czele, pragnąc by akcja ta dała jak najlepsze rezultaty, zaprosili do współpracy przedstawicieli takich organizacyj, jak: „Społem", PCH, harcerstwa, TUR itd., organizując równocześnie komitet gwiazdkowy, który będzie czuwał nad sprawnym zorganizowaniem i przeprowadzeniem pomyślnej akcji. Komitet podzielono na szereg sekcyj.

Krótko przed świętami komitet zamierza zwrócić się do kierownictw szkół z prośbą o podanie spisu dzieci, które winny być obdarzone paczkami. Współpracę z wojskiem w tej akcji zapowiedzieli przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych i szkolnych. Na czele komitetu stanął pułk. Kowalski. Sekcje komitetu przystąpią w najbliższym czasie do pracy.

Nieświadomość, która pociągnąć może za sobą tragiczne skutki

Kwasek szczawiowy jest szkodliwy dla zdrowia

BYDGOSZCZ (ea). W ostatnich dniach stwierdzono w kilku wypadkach, że z braku kwasku cytrynowego kupcy sprzedają kwasek szczawiowy. Przyczyną tego postępowania jest zarówno nieświadomość kupca jak i kupujących, niezdających sobie sprawy ze szkodliwej działalności na organizm ludzki kwasu szczawiowego. Kwasek szczawiowy szczególnie szkodliwy jest dla nerek i oddziaływuje bardzo ujemnie również i na serce. Szkodliwość tą ujawnia się w organizmie po pewnym czasie.

W interesie zatem zarówno kupujących jak i sprzedających leży, aby zaniechano spożywania w potrawach kwasku szczawiowego i polecanie go jako środka zastępującego kwasek cytrynowy.

Katastrofa samochodowa przy ul. św. Trójcy

BYDGOSZCZ (zz). W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego u zbiegu ulic Poznańskiej i św. Trójcy wydarzyła się znów katastrofa samochodowa. Na szczęście wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Pewien samochód ciężarowy jechał w stronę pl. Poznańskiego. Z ul. Św. Trójcy wyjechał ze znaczną szybk. inny samochód, zdążający w kierunku Wełnianego Rynku. Szofer pierwszego wozu nie mogąc zahamować, skręcił kierownicą w lewo i wjechał na kamienicę. Kierowca wyjeżdżającego z ul. Św. Trójcy wozu zdążył w ostatniej chwili zahamować, co pozwoliło uniknąć zderzenia.

Jeden z samochodów został na skutek uderzenia w mur uszkodzony. Wypadek powyższy jest dalszym ostrzeżeniem dla nieostrożnie jeżdżących po ulicach miasta kierowców, którzy nie wiadomo z jakich powodów ignorują obowiązujące rozporządzenia o ruchu ulicznym.

ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM

BYDGOSZCZ (ea). W ub. środę o g. 9.40 na ul. Dworcową 34 zawezwana została karetka pogotowia.

Okazało się, że w mieszkaniu Nr 3 znaleziono Kazimierza Boderskiego, zdradzajacego silne objawy zatrucia gazem świetlnym. Okoliczności, które spowodowały ulatnianie się gazu dotąd nie ustalono, w każdym razie pewne jest, że 21-letni Baderski padł ofiarą wypadku. Stan chorego — na szczęście — nie jest groźny.

Koncert jubileuszowy w kościele NSPJ

W niedzielę, dnia 1 grudnia o g. 17-tej odbędzie się w kościele Najśw. Serca P. J. koncert muzyki religijnej. Urządzeniem imprezy zajęło się Stow. Pań Miłosierdza Wincentego a Paulo z okazji 25-lecia pracy na niwie muzyki kościelnej, wybitnego organisty-wirtuoza p. Szczepana Jankowskiego, który przez cały ten czas z wielkim zamiłowaniem pełnił służbę ku chawle Bożej przy kościele Najśw. Serca P. J.

W koncercie wezmą udział chóry „Panien Różańcowych" i „Harmonia", soliści oraz Jubilat w grze organowej. Dochód z koncertu przeznaczony jest przez Jubilata na urządzenie Gwiazdkę dla biednych parafii.

Ulica Wesoła przemianowana na ulicę Leona Wyczółkowskiego

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że Miejska Rada Narodowa w Bydgoszczy dnia 29 4 1946 uchwaliła przemianować ulicę Wesołą na ulicę Leona Wyczółkowskiego.

Powyższa uchwała Miejskiej Rady Narodowej została zatwierdzona przez Prezydium Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej dnia 24.10 1946 na podstawie art. 5. §. 3. dekretu PKWN z dnia 23.11.1944 (Dz U. R. P. Nr poz. 74):

Bydgoszcz. dn. 22.11.1946 r.
Za prezydenta miasta
Naczelnik Wydziału Techn.-Bud.
(—) inż.-arch. Seidel

Kto jest ojcem...?

BYDGOSZCZ (zz). Dość niezwykły wypadek zgłosił tutejszej władzy milicyjnej Władysław Marzecki, zam. w Bydgoszczy przy ul. Małej 6/2.

Mianowice do mieszkania p. M. przybyła jego bratowa, Eugenia Marzecka, przynosząc ze soba niecodzienny upominek w postaci... trzymiesięcznego niemowlęcia. Marzecka, złożywszy dziecko na łóżku oświadczyła, że jest ono dzieckiem... Władysława i że jako takiego nie zamierza wychowywać go ani utrzymywać.

Wobec tego, że oświadczenie to M. złożyła w formie kategorycznej — sprawą zajęły się kompetentne władze.

Nie będzie ponownej rejestracji radioodbiorników

BYDGOSZCZ (a). Na konferencji prasowej w dniu 23 bm. w Dyrekcji Naczelnej Polskiego Radia, w związku z zapytaniem jednego z przedstawicieli prasy, dotyczącym pogłosek o zamierzonej ponownej rejestracji radioodbiorników, Dyrekcja Naczelna Polskiego Radia udzieliła następującego wyjaśnienia:

— Istotnie, zetknęliśmy się z pogłoskami o mającej nastąpić rejestracji radioodbiorników. Należy poinformować i uspokoić opinię publiczną, że żadna rejestracja przez czynniki miarodajne nie jest zamierzona, a w najbliższym czasie trzeba by ją uznać nawet za wysoce niepożądaną. Pogłoski te, związane są zapewne z projektonym przekazaniem przez Polskie Radio inkasa opłat abonamentowych Poczcie. Pertraktacje w tej sprawie toczą się już od dłuższego czasu i należy się spodziewać, że niebawem zostaną zakończone, wówczas — w ciągu najbliższych miesięcy — inkaso wszystkich opłat radiofonicznych zostanie przekazane Poczcie. Stanie się to zresztą stopniowo, gdyż przekazanie odrazu około pół miliona abonentów połączone byłoby ze zbyt poważnymi trudnościami. Oczywiście do czasu załatwienia tej sprawy, inkaso nadal przeprowadzać będą wyłącznie do tego upoważnione placówki Polskiego Radia.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) **Czwartek:** Madame Sans Gène. **Piątek:** Madame Sans Gène. **Sobota:** Madame Sans Gène.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) **Czwartek:** Rozkoszna dziewczyna. **Piątek:** Rozkoszna dziewczyna. **Sobota:** Rozkoszna dziewczyna.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: A imię ich milion. **Polonia:** Romans pajaca (dok. Ulicy złoczyńców). **Orzeł:** Nieuchwytny Smith. **Wolność:** Adieu. **Bałtyk:** Pewnej nocy.

INNE IMPREZY: Czwartek: Pomorski Dom Sztuki g. 19.30 III Koncert Symfoniczny. **Sobota:** Sala BTW „Andrzejki".

DUŻURY APTEK: Pod Łabędziem, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46. **Pod Lwem,** ul. Grunwaldzka 37, tel 37-41.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA
Piątek — 29 listopada

6.00 Transm. 8.50 Aud. dla szkół: „W listopadową noc" — M. Aleksandrowicz. 9.10 Muz. 9.35 Wiad. i ogł. 9.45 Dykt. prog. 11.57 Transm. 14:00 Inf. miejsc. 14.10 Pog. „Dbajmy o zdrowie", „Witaminy" (prof. Zacharewicz). 14.20 Słynni śpiewacy. 14.50 Pog. akt. Fr. Bzamowej. 15.00 Transm. 22.10 Konc. ork. P. R. pod dyr. A. Rezlera. 22.45 Transm. 23.30 Konc. życz. 23.55 Zak. aud.

Z APROWIZACJI

Ref. Apr. i H. przy Star. Pow. Bydg. podaje do wiad., iż w punktach rozdz. na terenie pow. otrzymać można na karty żywn. na listopad nast. artykuły żywn.: **a) dla kat. I. na k. żywn. z list.:** cukier 0,5 kg na odc. 11, sól 0,4 kg na odc. 8, śledzie 1 kg na odc. 29, konserwy mięsne 0,5 kg na odc. 35, tłuszcz 1 kg na odc. 30, mąka pszenna 2 kg na odc. 10; **b) dla kat. II. na k. żywn. z list.:** cukier 0,4 kg na odc. 11, sól 0,4 kg na odc. 24, konserwy mięsne 0,5 kg na odc. 28, tłuszcz 0,5 na odc. 30, mąka pszenna 1,5 kg na odc. 10; **c) dla kat. III na karty żywn. z list.:** sól 0,2 kg na odc. 7, mąka pszenna 1 kg na odc. 10; **d) dla kat. I. Rodz. na k. żywn. z czerwca lub lipca, wydane zastępczo na listopad:** cukier 0,25 kg na odc. 21, sól 0,3 kg na odc. 8, mąka pszenna 1 kg na odc. 18; **e) dla kat. II. Rodz. na k. żywn. z list.:** sól 0,2 kg na odc. 7; **f) na karty dod. „D" od 0—12 lat:** cukier 0,25 kg na odc. 8, wyr. cukrowych 0,3 kg na odc. 9, soków pomidorowych lub owocowych 3 puszki na odc. 10, mąka pszenna 2 kg na odc. 6, mleko skondens. 4 puszki na odc. 5, ser UNRRA 0,5 kg na odc. 7; **g) na karty dodatkowe „C":** konserwy mięsne 0,25 kg na odc. 11, tłuszcz 0,25 kg na odc. 10; **na karty dod. „M":** cukier 0,25 kg na odc. 1; **i) na karty dod. „D"—„MK" z listopada:** mleko skondens. 4 puszki na odc. 63.

Zarządy Miejskie i Gminne pobiorą natychmiast towar punkty rozdz. zobowiązane są rozprowadzić towar do 5 grudnia wł. i rozliczyć się z Zarządami Miejsk. i Gmin. do 7 grudnia br., a Zarządy winne przedłożyć rozliczenie w Ref. Apr. i H. do dnia 10 grudnia. Konsumenci, którzy do dnia 5 grudnia br. nie pobiorą towaru, tracą prawo otrzymania przydziału.

Idziemy na studia

Kursy przygotowawcze dla wszystkich

BYDGOSZCZ (a). W pierwszej połowie stycznia 1947 r. rozpocznie się w Toruniu drugi kurs przygotowawczy na następny rok studiów akademickich. Kurs przeznaczony jest dla dorosłych obojga płci w wieku o dlat 18 do 30 i trwa 10 miesięcy. Dla pracujących robotników zapewniony jest płatny urlop na czas trwania kursu. Wymagane minimum wykształcenia — 6 klas szkoły powsz. Na kurs przyjmuje się młodzież bez względu na przynależność organizacyjną jak również młodzież niezrzeszoną. Kurs i pobyt w internacie jest całkowicie bezpłatny. Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia do 15 grudnia br. przyjmuje sekretariat kursu w Bydgoszczy, Nowy Rynek 10, parter, komitety pow. OM TUR oraz powiatowe zarządy ZWM.

Odezwa Polskiego Związku Zachodniego

Danina Narodowa

kamieniem węgielnym odbudowy Polski

Historyczna uchwała Prezydium Krajowej Rady Narodowej i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o ustanowieniu Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych z dnia 13 listopada 1946 r. jest najlepszym dowodem, że naród polski mimo ciężkich warunków powojennych wszystkimi swoimi siłami i środkami idzie konsekwentnie do jednego celu: pełnej odbudowy Polski w granicach po Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk.

W ten sposób naród polski wobec całego świata dokumentuje, że

1. Ziemie Odzyskane są w organiźmie Polski podstawą rozwoju we wszystkich dziedzinach życia. Posiadanie przez Polskę Ziem Odzyskanych jest równocześnie podstawowym warunkiem trwałego pokoju w Europie i świecie. Granica Odry i Nysy Łużyckiej jest bowiem dla Polski granicą życia i normalnego rozwoju, a dla świata — granicą pokoju;

2. Ziemie Odzyskane są siłą, która jednoczy wszystkie zdrowe siły narodu polskiego w kraju i za granicą. Granica Odry i Nysy Łużyckiej jest wynikiem sprawiedliwości dziejowej w stosunku do Polski, świadomości wkładu narodu polskiego w wojnę, zadośćuczynieniem za zniszczenia i straty narodu polskiego, poniesione podczas 1000-ca lat zmagań z Niemcami;

3. Ziemie Odzyskane są faktem nieodwracalnym zarówno dla Polski jak i dla świata. Żadna siła nie może przekreślić ani polskiej przeszłości tych ziem, ani ogromnego wkładu, jaki Odrodzona Polska włożyła w zaludnienie i zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. Granica Odry i Nysy Łużyckiej jest realizacją odwiecznych dążeń narodu polskiego do powrotu na stare ziemie piastowskie.

Dlatego Polski Związek Zachodni jako wykładnik opinii społeczeństwa polskiego w sprawach zachodnich, zwraca się do wszystkich ośrodków społecznych i politycznych w kraju i za granicą, jak i do niezorganizowanego społeczeństwa polskiego, ażeby w jak najkrótszym czasie spełniły swój obywatelski obowiązek i wpłaciły należne sumy na ręce Pełnomocnika Rządu do spraw Daniny Narodowej.

Zarząd Główny PZZ wzywa zarazem wszystkie Zarządy Okręgowe, Obwodów i Kół, jak i wszystkich członków PZZ na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej do czynnego udziału w Wojewódzkich, Powiatowych, Miejskich i Gminnych Komisjach Obywatelskich Daniny Narodowej.

Zarząd Główny PZZ wpłaca jednocześnie na ręce Pełnomocnika Rządu do spraw Daniny Narodowej 100.000,— zł i wzywa wszystkie organizacje społeczne, zawodowe, młodzieżowe i polityczne do zadeklarowania odpowiednich sum.

Danina Narodowa na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych niech stanie się kamieniem węgielnym pełnej odbudowy polskich ziem po Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk oraz ich pełnego odniemczenia tak, jak ostatnio odbyty Kongres Polaków autochtonów z Ziem Odzyskanych, zamanifestował prapolskość ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich przez wykazanie światu istnienia żywego ich dowodu: Polaka—autochtona, który mimo bezwzględnej germanizacji przetrwał na tych ziemiach przez wieki.

Ziemie nadodrzańskie i nadbałtyckie były, są i będą polskie.

Poznań—Warszawa,
21 listopada 1946 r.
POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI

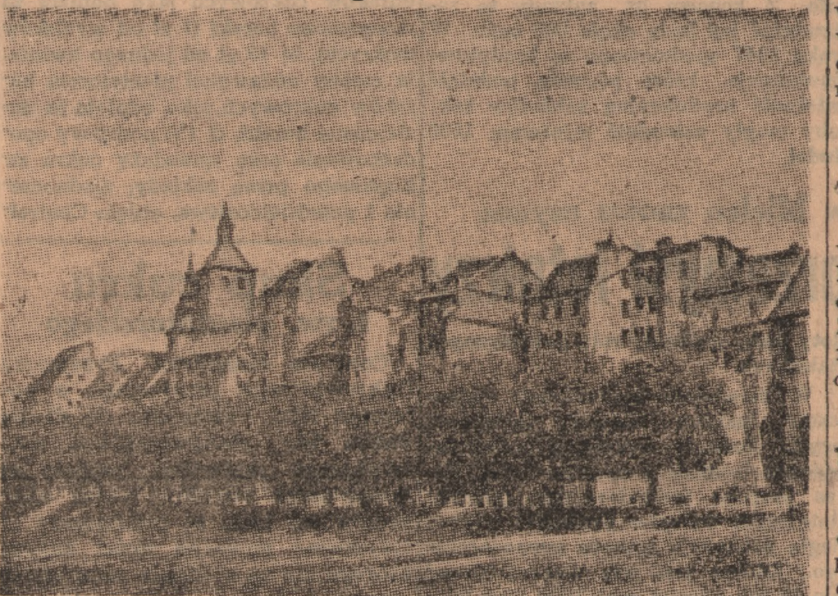
„Morderca, zabójca"! jako świadek

Zeznania Kesselringa w procesie gen. Mackensena

RZYM (PAP). Podczas składania zeznań przez marszałka Kesselringa, naczelnego dowódcę wojsk niemieckich we Włoszech, w procesie przeciwko gen. Mackensenowi, rozległy się wśród publiczności głosy: „Morderca, zabójca!". Kesselring po złożeniu zeznania szybko opuścił salę. Przewodniczący sądu ostrzegł publiczność, że chociaż rozumie jej reakcję, to jednak wszelkie demonstracje nie będą tolerowane.

Kesselring, składając zeznania tonem, jak gdyby przemawiał na konferencji niemieckiego sztabu generalnego, oświadczył, że jeńcy wojenni państw sojuszniczych pokładali swe nadzieje we włoskim ruchu partyzanckim. W pierwszej połowie 1944 roku włoski ruch partyzancki nie był jeszcze groźny. Kesselring twierdzi, że on osobiście był zdania, iż należy przeciwstawić ruchowi partyzanckiemu we Włoszech traktowanie łagodne i przekonywać włoską opinię publiczną, że partyzanci są w błędzie. Jednakże Hitler i Mussolini nie zgadzali się z tym stanowiskiem. Zdaniem Kesselringa, represje jako środek ostateczny są dopuszczalne.

Grudziądz wczoraj...



Stare śpichrze w Grudziądzu padły ofiarą ostatniej wojny. Z pięknego fragmentu miasta przedstawionego na zdjęciu pozostały jako jedyny świadek przeszłości — resztki wieży

Odznaczenie wojew. Zawadzkiego

WARSZAWA (PAP). Marsz. Rola-Żymierski udekorował w imieniu KRN Krzyżem Partyzanckim gen. Aleksandra Zawadzkiego, wojewodę śląskiego za wybitne zasługi położone w walce z Niemcami, przez organizowanie polskich oddziałów partyzanckich, zrzucanych na tyły wojsk niemieckich.

9 lutego wybory do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). W związku z wygaśnięciem pełnomocnictw Rady Najwyższej ZSRR pierwszej kadencji, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło wyznaczyć wybory do Rady Najwyższej ZSRR na dzień 9 lutego 1947 roku.

1.780 tys. ton dostarczyła UNRRA dla Polski

WARSZAWA (PAP). Ogólna ilość dostaw UNRRA dla Polski od początku istnienia tej organizacji po dzień 31. 10. br. wyraża się liczbą około 1.780.000 ton, przy czym największą pozycję w dostawach tych stanowi żywność.

Sukcesy czeskiego przemysłu

150 tys. czeskich i słowackich pracowników na miejsce 100 tys. Niemców w przemyśle — 70 proc. przedwojennej produkcji

Niedawno Republika Czechosłowacka obchodziła pierwszą rocznicę upaństwowienia przemysłu kluczowego. Z tej okazji „Rudé Pravo" zamieściło artykuł, omawiający stan obecny czechosłowackiego przemysłu. Według zgodnych obliczeń fachowców, produkcja dosięgła już 70% poziomu z roku 1937 tj. najkorzystniejszego roku przedwojennego i znajduje się znacznie wyżej, niż podczas światowych kryzysów kapitalistycznych. Mierząc podług kryteriów dawniejszych, przemysł czeski znalazł się już w przejściowym punkcie z powojennego kryzysu do okresu konjunktury.

Udało się nam — pisze „Rudé Pravo" — zmniejszyć udział płac i zarobków w ogólnej wartości zbytu z 46% we wrześniu 1945 r. do 24% w czerwcu 1946 r. Znaczny ten sukces nie był osiągnięty może tym, że obniżone zostały zarobki i płace, ale przede wszystkim przez podniesienie obrotu i lepszą ekonomizację produkcji. Zarobki i płace w tym okresie podniosły się. Przeciętny zarobek, przypadający na jednego robotnika podniósł się w okresie od stycznia do czerwca br. z 2.250 koron do 2.530 koron. W tym samym stopniu podniosły się również płace urzędników. Największym sukcesem jest rozwiązanie kwestii zastąpienia niemieckich sił pracowniczych w przemyśle. W okresie od sierpnia 1945 r. do sierpnia 1946 r. zmniejszyła się liczba Niemców w przemyśle o 100.000 osób zaś ogólna liczba pracujących w przemyśle wzrosła o 50.000. To znaczy, że w tym okresie dobrowolnie włączyło się do pracy w przemyśle 150.000 pracowników czeskich i słowackich. Nie tylko, że Niemcy zostali z pracy w przemyśle usunięci, ale ich miejsce zdołali zająć Czesi i to w większej liczbie. Nie spełniły się więc w tym punkcie fałszywe przepowiednie pesymistów, a fakt ten może być tylko dobrą przepowiednią pomyślnego wykonania czeskiego planu dwuletniego.

„Observer" o wynikach rozmów

w sprawie unifikacji stref okupacyjnych

BERLIN (ZAP). Berliński korespondent tygodnika brytyjskiego „Observer" podaje bliższe szczegóły o wynikach rozmów anglo-amerykańskich w sprawie proponowanego zjednoczenia gospod. strefy bryt. i amerykańskiej w Niemczech.

W pięciu latach racje żywnościowe w Niemzech mają wzrosnąć do 2.300 kalorii dziennie. Pierwsza podwyżka do 1.800 kalorii ma nastąpić już w drugiej połowie przyszłego roku. Obecnie oczekuje się tylko potwierdzenia przez gabinet brytyjski układu o inwestycjach w przemyśle niemieckim w wysokości po 60 mil. funtów, dzięki którym przemysł niemiecki już w 2 latach będzie mógł pokrywać wydatki za sprowadzane towary żywnościowe i surowce. Również obecny deficyt finansowy ma być wyrównany przez Anglię i Stany Zjednoczone w równych częściach, przy czym Anglicy zobowiązani są płacić w dolarach.

Częściowa unifikacja gospodarcza stref amerykańskiej i brytyjskiej, nastąpiła już przed 2 miesiącami.

Odpowiedzi redakcji

S. J., Toruń. — Wiersze słabe. Nie zamieścimy.

M. Grendzianka, Gniezno. — Słabiutkie. Nie zamieścimy.

Jerzy S., Bydgoszcz. — Słabe. Nie zamieścimy Bohaterki Pańskiego felietonu są w wysokim stopniu nieprzyzwoite i używają nieparlamentarnych słów, a Feluś Moczygęba za dużo myśli o „alkocholu". Pracować warto, ale chyba nad opanowaniem zasad ortografii. Pozostajemy z „szacónkiem".

E. Herdt, Elbląg. — Sprawę skierowaliśmy na właściwą drogę.

Z. Gorczycy, Starogard. — Jedyną radę widzimy w zamieszczeniu ogłoszenia o poszukiwaniu pracy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przed uruchomieniem przemysłu szczecińskiego

Odbudowa huty Stołczyn

Działania wojenne spowodowały ogromne spustoszenia w zakładach przemysłowych województwa szczecińskiego. Na 9 głównych dziedzin przemysłu, które posiadały około 900 zakładów uruchomiono 95 a w remoncie znajdują się 183 zakłady.

Narodowy Plan Gospodarczy przewiduje rozbudowę huty Stołczyn w Szczecinie. Huta ta pracować będzie w oparciu o bazę surowców metalowych, w przeciwieństwie do przemysłu hutniczego na Śląsku, który oparty jest na bazie węglowej. W ramach odbudowy Huty Stołczyn przewiduje się następujące inwestycje:

1. prócz uruchomienia wielkiego pieca o produkcji 180 ton na dobę, które przewidziane jest na dzień 1 marca 1947, zamierzona jest budowa 2-go wielkiego pieca z powiększeniem jego produkcji do 300 ton na dobę.

2. W celu zaopatrzenia we własny koks wydziału wielkopiecowego przy jednoczesnym biegu dwóch wielkich pieców, zdecydowana jest odbudowa istniejących, lecz zdekompletowanych baterii koksowych na łączną produkcję około 180 tys. ton koksu rocznie. Jednocześnie dla uzyskania dalszych podstaw produkcji koksu, przewiduje się pełną odbudowę urządzeń do przeróbki węglopochodnych.

3. Zaplanowana jest odbudowa cementowni, znajdującej się na terenie huty, aby wykorzystać do produkcji cementu żużel wielkopiecowy i podnieść w ten sposób rentowność huty.

4. Celem częściowego wykorzystania wyprodukowanej surówki odlewniczej — planowane jest wybudowanie odlewni żeliwa, która zaopatrywałaby miejscowy rynek w odlewy maszynowe.

5. Z wydziałów pomocniczych postanowiono rozbudować wydział mechaniczny, niezbędny dla dokonywania remontów urządzeń i obróbki mechanicznej.

6. Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego przystąpił do opracowania projektu rozszerzenia zakresu produkcji huty Stołczyn przez budowę stalowni martenowskiej lub tomasowskiej i walcowni, co umożliwiłoby pokrycie zapotrzebowania stoczni okrętowych w blachy i profile okrętowe.

Drugim wielkim ośrodkiem, obecnie rozbudowanym są Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego w Szczecinie. Z końcem br. zakłady te zatrudniać już będą około 800 osób. W roku 1947 spodziewane są kredytowe inwestycje, które pozwolą podnieść zdolność produkcyjną zakładów tak, aby mogły zatrudnić minimum 1500 ludzi.

Katowice 1 do 3 grudnia

Ogólnopolski Kongres Techników

Program prac Kongresu Techników Polskich w Katowicach w dniach 1—3 grudnia br. przewiduje stokilkadziesiąt referatów, obejmujących całokształt zagadnień techniczno-gospodarczych. Ze względu na olbrzymi materiał referatowy, zagadnienia omawiane będą w 14 oddzielnych sekcjach branżowych. Wachlarz zagadnień obejmuje całokształt zagadnień technicznych od ciężkiego przemysłu i hutnictwa począwszy, poprzez lekki przemysł, komunikację i rolnictwo, a na problemach szkolnictwa zawodowego — skończywszy.

W związku z wagą, jaką Rząd przywiązuje do Kongresu Techników prezes Rady Ministrów p. Edward Osóbka-Morawski wydał okólnik, w którym poleca udzielanie zainteresowanym obradami Kongresu pracownikom okolicznościowego urlopu w czasie od 30 listopada do 4 grudnia.

Wysokość stawek scalonego

podatku obrot. od sprzedaży cukru

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął na wniosek Min. Skarbu uchwałę w sprawie wysokości stawek scalonego podatku obrotowego od sprzedaży cukru, melasy, suszu buraczanego i wytłoków buraczanych.

Za gospodarczo uzasadnione uznano następujące stawki: a) 7,5 zł od jednego kwintala wytłoków buraczanych suszonych oddawanych plantatorom buraków cukrowych jako odpłata za dostarczone buraki (1 zł od wytłoków mokrych), b) 15 zł od jednego kwintala melasy oddawanej plantatorom buraków cukrowych jako odpłata za dostarczone buraki, c) 1% podstawy opodatkowania przy sprzedaży cukru zakupionego przez zakłady, zjednoczenia i przedsiębiorstwa, objęte Centralnym Zarządem Przemysłu Cukrowniczego, od plantatorów buraka cukrowego, d) 10% podstawy opodatkowania w pozostałych przypadkach.

Za podstawę opodatkowania rozumie się obrót w określeniu art. 15, ustęp II z dnia 21. 11. 1945, osiągnięty przez Centralę Handlową Przemysłu Cukrowniczego ze sprzedaży wyżej wymienionych artykułów. Ten scalony podatek obrotowy obejmuje fazy obrotu w stanie nieprzerobionym cukrem, melasą, suszem i wytłoczynami buraczanymi, dokonanym przez przedsiębiorstwa objęte Centralnym Zarządem Przemysłu Cukrowniczego.

Wyżej wymienione stawki obowiązują od 1-go listopada 1946 r.

Państw. Zakł. Lotnicze w Mielcu znowu czynne

Odradza się nasz przemysł lotniczy

Państwowe Zakłady Lotnicze w Mielcu po okresie przygotowawczym uruchomiły produkcję i są już na drodze do dalszego stałego jej zwiększania.

Głównymi pracami wykonywanymi w tej chwili w Zakładach jest kapitalny remont i przebudowa samolotów komunikacyjnych dla PLL „Lot". Transportowe samoloty wojskowe typu „Douglas" są tutaj kompletnie przerabiane na samoloty pasażerskie. Dotychczas oddano do użytku siedem tego rodzaju samolotów, dalsze dwa pozostają jeszcze w przeróbce.

W najbliższym planie produkcji lotniczej przewidziana jest budowa prototypów samolotów, budowa samolotów szkolnych oraz dalsze kontynuowanie remontu. W pierwszym rzędzie zrealizowana zostanie budowa samolotu konstrukcji polskiej inż. Sołtyka „Szpak 4" do którego produkcji przystąpiono już na wiosnę br. Należy się spodziewać wykonania pierwszych maszyn w niedalekiej przyszłości. To czteroosobowe samoloty będą spełniały rolę powietrznych taksówek.

W dziedzinie komunikacji rozpoczęto budowę nadwozi autobusowych. Zakłady wyrabiają części zamienne lotnicze i samochodowe. Poza szeroko rozbudowanym działem lotniczym fabryka prowadzi równolegle produkcję sprzętu gospodarczego. Zdolna jest ona wyprodukować do 15 ton naczyń oraz 1000 wag miesięcznie.

Celem podniesienia możliwości produkcyjnych fabryki preliminowano w br. na inwestycje kwotę 40 milj. zł, z czego 16 milj. przeznaczono na uzupełnienie ilości obrabiarek, sprowadzanych częściowo ze Szwajcarii.

Śląsk - Szczecin

Dnia 20 listopada br. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej Międzyrzecz—Zbąszynek. Nowa linia przyczyni się do usprawnienia ruchu pociągów z terenów śląskich do Szczecina.

Skup cukru

t. zw. plantatorskiego

Centrala Handlowa Przemysłu Cukrowniczego przystępuje z polecenia Min. Przemysłu do skupu cukru tzw. plantatorskiego, stanowiącego częściową zapłatę za dostarczone buraki. Akcję uzasadnia się tym, że plantatorzy otrzymując poważne ilości cukru, którego nie są w stanie sami skonsumować, rzucają go na wolny rynek i dezorganizują planową dystrybucję cukru.

Cukier nabyty zostanie od plantatorów po cenie wolnorynkowej 155 zł za kg loco cukrownia.

Ruch na kolejach

W ruchu pasażerskim PKP przewiozły w październiku ogółem 19.979.699 osób, nie licząc repatriantów. Wpływy za przewóz osób i bagaży wynosiły 924,085.935 zł.

W ruchu towarowym załadowano 419.385 wagonów (we wrześniu 355.810). Wpływy z przewozu towarów wynosiły 654.289.842. Ponadto przewieziono w październiku 3.346.901 ton węgla, z czego 1.292.886 ton na eksport.

Wydobycie węgla

W ciągu dwóch pierwszych tygodni listopada br. wydobyto 2.847.272 tony węgla, co stanowi 103,1% ustalonego na ten okres planu. Pod względem osiągnięć na pierwszych miejscach znajdują się Zjednoczenia: katowickie — 111,4%, dąbrowskie — 107,8% zabrskie — 105,9%. Największą wydajność dzienną na 1 robotnika notują Zjednoczenia: chorzowskie — 1.312 kg, rudzkie — 1.248 kg i katowickie — 1.233 kg.

Niezwykłe osiągnięcie

w hodowli pomidorów

Wacław Juraniec, repatriant z Wileńszczyzny, wyhodował odmianę pomidorów, która daje około 20 kg owoców z jednego krzaka

Nowe prawo rzeczowe

W Dzienniku Ustaw z dnia 15. 11. 1946 r. nr 57 ukazał się dekret o nowym prawie rzeczowym.

W części pierwszej dekret określa pojęcie rzeczy, które dzieli na ruchome albo nieruchome (nieruchomości). Nieruchomościami, które stanowią odrębny przedmiot własności, są części powierzchni ziemskiej. Za część składową rzeczy nieruchomej uważa się wszystko, co należy do niej jako do całości i nie może być odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany tej całości. Za część składową uważa się również budowle i inne urządzenia trwale z nieruchomością związane, podobnie drzewa i inne rośliny, dopóki nie zostaną od nieruchomości odłączone. Za części składowe nieruchomości uważa się także prawa związane z jej własnością. Dla ustalenia praw rzeczowych na nieruchomościach prowadzi się dla każdej nieruchomości księgę wieczystą. Nie istnieje przymus prowadzenia ksiąg wieczystych dla nieruchomości, stanowiących własność skarbu państwa albo związków samorządu terytorialnego.

Nowy dekret opiera się na tzw. zasadzie publicznej wiarygodności księgi wieczystej, polegającej na konieczności ochrony uczciwego obrotu. Z tej ochrony ustawowej korzysta osoba, nabywająca w dobrej wierze nieruchomość lub też prawo na nieruchomości. Jeśli więc zapisany właściciel nieruchomości p. B. wpisany został przez omyłkę, to jednak na podstawie wpisu w księdze wieczystej może p. A. nabyć od niego nieruchomość, jeżeli p. A. jest w dobrej wierze, tzn., że nie wie o tym, iż p. B został zapisanym właścicielem nieruchomości tylko przez omyłkę i jeżeli w księdze wieczystej nie jest wpisane ostrzeżenie przeciwko zgodności księgi wieczystej z rzeczywistym stanem.

W myśl zasady publicznej wiarygodności księgi wieczystej domniemywa się, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. Podobnie domniemywa się, że prawo wykreślone z księgi wieczystej nie istnieje. Jednakże w razie niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym wykluczone jest nabycie własności lub innego prawa rzeczowego, gdy nabywca był w złej wierze, albo gdy chodzi o rozporządzenie bezpłatne. W złej wierze jest ten, kto wie, iż treść księgi wieczystej jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym. Osoba, której prawo nie jest wpisane albo jest błędnie wpisane, może żądać usunięcia niezgodności.

Roszczenie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym może być ujawnione przez ostrzeżenie, które wyłącza rękojmię wiary publicznej księgi wieczystej odnośnie do roszczenia, którego dotyczy. Podstawą ostrzeżenia może być tymczasowe zarządzenie sądu albo wyrok nieprawomocny. Dla uzyskania ostrzeżenia za pomocą zarządzenia tymczasowego nie potrzeba uprawdopodobnienia, że roszczenie jest zagrożone. Jeżeli zarządzenie tymczasowe albo wyrok prawomocny, na których podstawie było wpisane ostrzeżenie zostaną prawomocnie uchylone, ostrzeżenie będzie wykreślone na żądanie osoby, której prawo zostało nim dotknięte. Wykreślenie może także nastąpić z urzędu. Poza tym zostaje skreślone ostrzeżenie, gdy osoba, która je uzyskała na podstawie zarządzenia tymczasowego nie wniesie pozwu w terminie.

Przeniesienie własności następuje na podstawie umowy między właścicielem i nabywcą. Umowa o przeniesienie własności nieruchomości musi dla jej ważności być zawarta w formie aktu notarialnego. Poza tym umowa o przeniesienie własności nieruchomości winna obejmować podstawę prawną oświadczenia. Jednakże przeniesienie własności nie może nastąpić z zastrzeżeniem warunku lub terminu.

J. K.

Narodowy plan gosdodarczy (4)

Przemysl energetyczny

Bez przemysłu energetycznego nie do pomyślenia jest istnienie i rozwój przemysłu w ogóle. Dlatego też nasz trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej na pierwszym miejscu stawia rozbudowę energetyki. Podczas gdy w roku 1938 ilość wytworzonej energii elektrycznej wyniosła 3. 880 milj. kilowatogodzin, przewidziana planem produkcja energii elektrycznej wynieść ma w 1947 r. 6 kWh, w 1948 — kWh i w 1949 — 8 kWh. Znaczy to, że w ostatnim roku Planu nastąpić ma przeszło dwukrotny w stosunku do poziomu przedwojennego wzrost zużycia prądu, które wyniesie wówczas 320 kWh na głowę mieszkańca rocznie

Wykonanie planu produkcyjnego energetyki, przy równoczesnej odbudowie zniszczeń, pozwoli spełnić główne zadania stojące przed przemysłem energetycznym: zaopatrzenie różnych gałęzi naszego rozbudowującego się przemysłu w wydajne i tanie źródło energii, oraz jak najszerszą elektryfikację wsi. . Będzie to możliwe przede wszystkim dzięki uzyskaniu potężnych źródeł energii elektrycznej na Ziemiach Odzyskanych. Będzie to również możliwe dzięki planowemu zorganizowaniu i wykorzystaniu całego naszego przemysłu energetycznego.

Główne bazy energetyczne znajdować się będą na Śląsku w Zagłębiu węglowym, a to ze względu na obecność tam podstawowego surowca — węgla, z powodu skoncentrowanego tam zapotrzebowania na prąd ze strony ciężkiego przemysłu, oraz z uwagi na stosunkową łatwość wykorzystania i rozbudowania istniejących już na tych terenach zakładów energetycznych. Duży nacisk będzie też skierowany na rozwój pomorskiego ośrodka energetycznego, który będzie miał za zadanie zaopatrzenie w prąd naszych portów i stoczni. Ogólny koszt inwestycji przewidziany jest na około 600 milj zł przedwojennych.

Planowane prace będą szły w następujących kierunkach:

Remonty i skompletowanie starych urządzeń oraz budowa nowych ma umożliwić podniesienie mocy naszych elektrowni o około 1. 100 MW Z nowych robót przewiduje się budowę elektrowni w Miechowicach o mocy 150 MW i w Gorzowie o mocy 30 MW. oraz budowę szeregu kotłowni i turbinowni w tym na pierwszym miejscu zainstalowanie 40 turbo-zespołów o mocy 300 MW. Odbudowa starych elektrowni objąć ma 19 zakładów, z czego 8 już w 1947 r.

Dla rozprowadzenia po całym kraju uzyskanych w ten sposób zasobów prądu projektuje się:

1. Budowę i odbudowę około 200 000 km sieci wysokiego napięcia, kosztem 110 milj. zł przedwojennych. Najważniejszą linią będzie tu 320-km magistrala Śląsk — Łódź — Warszawa o napięciu 220. 000 volt. Ponadto zaś przewiduje się znaczne zagęszczenie sieci wysokiego napięcia w okręgach radomsko-kieleckim, łódzkim, poznańskim, pomorskim i śląskim.

2. Budowę i odbudowę przeszło 13. 000 km sieci średniego napięcia kosztem 160 milj. zł. Roboty te pozwolą m in. na zelektryfikowanie około 2. 500 wsi oraz na odbudowanie urządzeń elektryfikacyjnych wsi na Ziemiach Odzyskanych.

Od r 1918—1939 zelektryfikowano w Polsce 450 wsi. Obecnie elektryfikacja wsi obejmie w 1946 r. około 300 wsi, w 1947 r. 450 wsi. w 1948 r. 700 wsi i w 1949 r 1000 wsi. Dotyczy to wyłącznie Ziem Dawnych. Na Ziemiach Odzyskanych okręgi wiejskie zelektryfikowane były w 65 — 75%, to też prace na tych terenach polegać będą przeważnie na stopniowym doprowadzeniu do porządku dawnych urządzeń

Obok tych wszystkich robót prowadzone będą również prace przygotowawcze do dalszej rozbudowy przemysłu energetycznego w latach następnych. Koszt tych robót ma wynieść 150 milj. zł przedwojennych.

Dokonanie tych wszystkich inwestycji wymagać będzie wielkiej ilości materiału, jak np. około 11. 000 ton przewodów miedzianych, 200. 000 m kabli ziemnych, ponad 1. 300. 000 różnych izolatorów itp. Konieczne też będą kosztowne urządzenia dla wspomnianych wyżej turbo-zespołów i kotłów. Większość tych urządzeń będziemy musieli sprowadzić zza granicy. Dla wykonania planowanej produkcji przemysł energetyczny zużyje odpowiednio wielkie ilości podstawowego surowca, jakim jest węgiel. W poszczególnych latach realizacji planu zapotrzebowanie na węgiel wyniesie 6 milj. t, 7 milj. t i 8 milj. t, co stanowić będzie 10% całego wydobycia rocznego węgla.

Zatrudnienie w przemyśle energetycznym wzrośnie z 28. 000 osób w roku bieżącym do 38 000 osób w roku 1949.

Wykonanie trzyletniego planu energetyki pozwoli szeroko rozwinąć nasz przemysł, w pierwszym rzędzie zgodnie z założeniem ogólnym, przemysł konsumpcyjny, jak również umożliwi utrzymanie na poziomie elektryfikacji miast i wsi, gdzie prąd elektryczny zastąpi kopcące lampy naftowe i świece, oraz przestarzałe kieraty i żmudną pracę ludzką.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY POMORSKIEGO O REJESTRACJI SIŁ TECHNICZNYCH

Podaję do powszechnej wiadomości poniższe przepisy dekretu z dnia 5 września 1946 r. o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu fachowych sił technicznych z dziedziny budownictwa na rzecz odbudowy kraju (Dz. U. R. P. Nr 47 poz. 206):

Art. 1. 1. Obywatele polscy o technicznych kwalifikacjach fachowych z dziedziny budownictwa obowiązani są w ciągu 2 miesięcy od dnia wejścia w życie dekretu niniejszego zarejestrować się w powiatowej władzy administracji ogólnej swego miejsca zamieszkania (w miastach będących powiatami miejskimi oraz w m. st. Warszawie i m. Łodzi — w Zarządzie Miejskim).

2. Dla osób, które w dniu wejścia w życie dekretu niniejszego przebywają za granicą, termin dwumiesięczny liczy się od dnia ich powrotu do kraju.

Art. 2. Za osoby o technicznych kwalifikacjach fachowych z dziedziny budownictwa w rozumieniu art. 1 uważa się:
1. inżynierów architektów,
2. inżynierów dróg i mostów,
3. inżynierów lądowych,
4. inżynierów wodnych,
5. inżynierów o innym wykształceniu zawodowym, którzy pracowali w budownictwie nie mniej niż trzy lata,
6. techników budowlanych i instalacyjnych,
7. majstrów budowlanych i instalacyjnych.

Art. 3. 1. Nie podlegają obowiązkowi rejestracji:
1. posłowie do Krajowej Rady Narodowej,
2. osoby pełniące czynną służbę wojskową.

2. Osoby, wymienione w ust. 1, obowiązane są jednak zarejestrować się w ciągu 2 miesięcy od dnia, w którym zaprzestały pełnienia czynności, uzasadniających zwolnienie od obowiązku rejestracji.

Art. 4. Przy rejestracji należy podać:
1. imię, nazwisko, datę urodzenia oraz dokładny adres,
2. dane, które uzasadniają posiadanie technicznych kwalifikacji fachowych z dziedziny budownictwa,
3. zawód i stanowisko w zawodzie przed dniem 1 września 1939 r. i w dniu rejestracji.

Art. 5. Osoba zarejestrowana powinna o każdej zmianie miejsca zamieszkania zawiadomić w ciągu dwu tygodni władzę, która dokonała rejestracji.

Art. 6. 1. Powiatowa władza administracji ogólnej (w miastach będących powiatami miejskimi oraz w m. st. Warszawie i m. Łodzi — Zarząd Miejski) może do dnia 31 grudnia 1948 r. powołać do pracy w dziedzinie budownictwa na rzecz odbudowy kraju osoby zarejestrowane, stosownie do ich kwalifikacji, na okres czasu nie dłuższy niż dwa lata.

2. Nie podlegają powołaniu do pracy funkcjonariusze państwowi i samorządowi, pracownicy przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, osoby, które ukończyły lat 60, oraz matki, sprawujące opiekę nad dziećmi w wieku do ukończonych lat 13.

3. Zakres, sposób wykonania i czas trwania przymusowego zatrudnienia dla poszczególnych obszarów kraju oraz dla poszczególnych grup osób, wymienionych w art. 2, określa Minister Odbudowy w drodze zarządzeń.

Art. 7. Osoby powołane do pracy w trybie niniejszego dekretu mają prawo wyboru miejsca pracy w jednej z miejscowości wskazanych im przez władzę, wymienioną w art. 6 ust. 1.

Art. 8. Osoby, wymienione w art. 2 zwolnione są od obowiązków rejestracji i pracy, określonych w dekrecie z dnia 8 stycznia 1946 r. o rejestracji i o obowiązku pracy (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 24).

Art. 9. 1. Osoby, powołane do pracy w trybie niniejszego dekretu, otrzymują przez cały czas zatrudnienia wynagrodzenie według norm stosowanych w instytucji (zakładzie pracy), która te osoby zatrudnia, względem pracowników o tych samych kwalifikacjach zawodowych.

2. Osoby, wymienione w ust. 1, korzystają również z innych świadczeń, przysługujących pracownikom danej instytucji (zakładu pracy).

Art. 10. 1. Kto nie dokona obowiązku zarejestrowania się, określonego w art. 1 i 3 ust. 2, podlega karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 30.000 zł albo jednej z tych kar.

2. Tej samej karze podlega, kto nie dokona przewidzianego w art. 5 obowiązku zawiadamiania o zmianie miejsca zamieszkania.

Art. 11. 1. Kto wbrew powołaniu do pracy nie stawi się do niej w wyznaczonym terminie, podlega karze aresztu do roku i grzywny albo jednej z tych kar.

2. Ściganie przestępstwa, określonego w ust. 1, następuje na wniosek powiatowej władzy administracji ogólnej (w miastach będących powiatami miejskimi oraz w m. st. Warszawie i m. Łodzi — Zarządu Miejskiego).

Obowiązek rejestracji powinien być dopełniony przez osoby do tego zobowiązane, a wyszczególnione powyżej w art. 2 dekretu w ciągu 2 miesięcy od dnia wejścia w życie tego dekretu, czyli **do dnia 10 grudnia 1946 r. włącznie.**

Niedopełnienie obowiązku rejestracji we wskazanym wyżej terminie pociągnie za sobą konsekwencje karne, przewidziane w art. 11 dekretu.

Za majstrów budowlanych w myśl art. 2 pkt. 7) dekretu uważa się majstrów: murarskich, ciesielskich, kamieniarskich, dekarskich, blacharskich, malarskich i lakierniczych, ślusarskich, stolarskich, zduńskich (kaflarskich), brukarskich, studniarskich i sztukatorskich (do grupy majstrów murarskich zalicza się betoniarzy).

Za majstrów instalacyjnych uważa się majstrów: kanalizacyjno-wodociągowych, centralnego ogrzewania, gazowych, przewietrzania i chłodnictwa, oraz elektrotechnicznych.

Podlegający obowiązkowi rejestracji mieszkańcy miast: Bydgoszczy, Torunia, Inowrocławia, Włocławka i Grudziądza rejestrują się w Wydziałach Technicznych właściwych Zarządów Miejskich, pozostali zaś mieszkańcy Województwa — we waściwych podług ich miejsca zamieszkania Starostwach Powiatowych (powiatowych referatach budowlanych).

Wojewoda Pomorski
3047r) w. z. (A. Jakubowicz) Wicewojewoda

Na radiowej fali

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

W dniu 29 listopada 1946 r. (piątek)

6,00 Sygn. czasu. 6,05 Dzien. por. 12,05 Audycja dla świetl. robotn. 13,00 Muz. obiad. 13,45 Pieśni w wyk. chóru T-wa śpiew. „Echo" w Lublinie. 15.00 Słuch. dla dzieci pt. „Wyprawa po słońce". 15,25 Aud. dla kobiet 15,40 „Zagadki muzyczne". 16,05 Dzien. popoł. 16,30 Aud. słowno-muzyczna dla chorych. 16,45 „Polska Rodzina Radiowa". 17,00 Aud. dla młodzieży. 17,10 Konc. popul. 18,00 Aud. wojsk. 18,30 Słuch. 19,00 „Hrabina" opera w III aktach St. Moniuszki. 23,00 Ost. wiad. dzien. rad. 23,30 Muz. tan. 23,55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika, hymn.

KOMUNIKATY

Podaje się do publicznej wiadomości na wniosek obywatelki Janiny Chałupnickiej z domu Rogoża, zamieszkałej w Nowogardzie, że obywatel Chałupnicki Tadeusz Jan, urodzony 22 listopada 1918 roku we Lwowie, zamieszkały tamże, syn Ludwika i Franciszki z domu Jabłońskiej, który w kwietniu 1941 roku jako żołnierz służył w wojsku rosyjskim w Walczańsku, województwa Charkowskiego, skrytka pocztowa 56, zaginął bez wieści. Wzywa się obywatela Tadeusza Jana Chałupnickiego, aby w ciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się osobiście lub pisemnie w Sądzie Grodzkim w Nowogardzie, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego. Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w terminie powyższym doniosły o tym Sądowi do akt Zg. 2/46. Nowogard, dnia 13 listopada 1946 roku. Sąd Grodzki. (3046r

KUPNO

Wełnę owczą surową skupuje po cenie wolnorynkowej oraz zamienia na materiały. „Wełna" Bydgoszcz 3 Maja 22, tel. 37-32 (7022

Ceratę, celuloid, gumę kupuję. Skład wózków, Bydgoszcz, Pomorska 21 (wejście Śniadeckich) telefon 3869. (7191

Olejki perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA", Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciel. Poznań, Stolarska 2 m 2. (2938r

SKŁAD przyborów fotograficznych Foto-Labor, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22, stale zakupuje aparaty fotograficzne Leica Contax Retina jak również wszelki sprzęt i materiał fotograficzny, klisze, papiery, filmy (2572r

Zabawki wszelkiego rodzaju kupuje, sprzedaje. **Bydgoszcz,** Al. 1 Maja 3. (7004

Złom srebrny kupujemy. Łódź 1, skrytka 163. (7159

Liniarkę podwójną (dwukrotną) kupię. Pośrednictwo wynagrodzę. Toruń, Prosta 19/5. (3052r

SPRZEDAŻ

Restauracja, lokal nocny i dzienny, dobrze prosperujący, wraz z mieszkaniem odstąpię. Wiadomość agentura IKP Koszalin pod „Gotówka" (2983r

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź Nowomiejska 4 (2600r

Polska Hurtownia Galanteryjna sp. z o. o., Łódź, Nowomiejska 3, tel. 277-32. Sprzedaż tylko hurtowa. Wszelka drobna Galanteria i Konfekcja Ozdoby Choinkowe Prowincja za załączeniem Cenników nie wysyłamy (2590r

Wiadra ocynkowane, hufnale poleca ze składu „Ferrohurt". Łódź, Piotrkowska 46 (Wschodnia 65) tel. 216-32. (2988r

Warszawska wytwórnia **torebek damskich** Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 31. (3000r

Stemple kauczukowe wykonuje „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (2903r

Palniki karbidowe, lampy karbidowe poleca hurtowo Kowalski, Gdynia, Starowiejska 24. (3031r

Sprzedam duży zegar bez szafki. Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 164/8. (7211

Trzypiętrowy dom centrum, cena 1.800.000. 2 domy przedmieście ogrodem, cena 450.000. Nowe zlecenia sprzedaży przyjmujemy. **„Pogoń"**, Spółdzielnia Pośrednictwa Nieruchomości, Bydgoszcz, Dworcowa 51/II. Telefon 33-16 (7221

RÓŻNE

Mydła toaletowe, wody, kosmetyka, hurt. Pomorski Dom Handlowy, Bydgoszcz, Świętojańska 2. **Cenniki na życzenie.** (7170

Prywatny przemysł spożywczy poszukuje wspólnika. Gdańsk poste-restante „Kawa". (3036r

Fotografie dowodowe i legitymacyjne pilne w ciągu jednego dnia wykonywuje Foto-Pilichowski. Bydgoszcz, Śniadeckich 24. (2409r

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek, zdolności, rady przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem: „Martini" Kraków. Skt. pocztowa 475 (2606r

PRACA

Czapnik, czapniczka (mistrz, czeladnik) potrzebny natychmiast. Szczecin, Żółkiewskiego 4 m. 4. (2977r

Potrzebna przychodnia pomoc domowa do dziecka. Wiadomość Bydg., Świętojańska 1, kiosk. (7200

Międzykomunalne Zakłady Komunikacyjne Gdańsk — Gdynia w Gdańsku przyjmą od zaraz 10 wykwalifikowanych samodzielnych monterów samochodowych, oraz 3 elektryków instalatorów samochodowych. Wymagane: kilkuletnia praktyka, świadectwa. Zgłaszać osobiście Dyrekcja MZKGG Gdańsk-Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina nr 48, Wydział Personalny, pokój nr 10. (3032r

2 techników budowlanych przyjmie tut. Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Bydgoszczy, ul. Dwernickiego nr 4. (3029r

Pomoc domowa potrzebna. Bydgoszcz, Jezuicka 22, skład. (7203

Bufetowa inteligentna potrzebna od zaraz. Nasiadek, cukiernia, Bydgoszcz, Marsz. Focha 10 (7207

2 agentów portretowych intensywnych do zbierania zamówień w miastach woj. Pomorskiego poszukuje „Studio", Poznań, Siemiradzkiego 3a. (3043r

Do prowadzenia samodzielnego Wytwórni Cukrów poszukuję natychmiast kierownika lub kierowniczki, posiadającej(go) świadectwo fachowe. Warunki w/g umowy. Zgłoszenie należy kierować do Kujawskiej Wytwórni Cukrów, Aleksandrów Kuj., Piłsudskiego 4. (7220

POSZUKIWANIA

Kto by wiedział o losie Kazimierza Łapun, przebywającego w Dzierżyńsku, proszę zawiadomić Łapun Janinę, Gdańsk-Wrzeszcz, Lwowska 10/4. Wszelkie koszty zwrócę. (3038r

Hajkowski Stanisław z Oszmiany poszukuje siostry Ireny Antonowicz z Lidy. Bydgoszcz, Jagiellońska 28/2. (7178

Repatriant z Wilna Wojciechowicz Michał poszukuje braci Wincentego, Józefa, Stanisława. Bydgoszcz, ul. Poniatowskiego 10/1. (7198

Rosołowicz Julianna, Bydgoszcz. Pomorska 88 D 28, poszukuje syna Konstantego. Wywieziony z Wilna do Bochum 1943 r. (7194

Tomaszewicza Stanisława z Wilna, urodz. 1914 r., ostatnio przebywającego koło Bydgoszczy, poszukuje matka: Tomaszewicz Adela. Szczecin, Orlicz-Dreszera 86. (3051r

POKOJE

Odstąpię skład, pokój i kuchnię. Oferty IKP Gdynia pod „100". (3018r

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią w solidnym domu. Oferty IKP Bydgoszcz „7204". (7204

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzioną pieczęć, kartę rzemieślniczą i inne dokumenty na nazwisko Edmund Parzysz i Ska, skład obuwia Alen, 1 Maja 13, dawniej Pomorska 53. (7205

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę rozpoznawczą, dowód rejestracji RKU na nazwisko Pawłowski Zygmunt, zam. w Łebie, Dworcowa 3. (3030r

Unieważniam zagubiony dowód osobisty oraz kartę RKU na nazwisko Macieja Feliks, Koszalin, Zwycięstwa 111. (3041r

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU oraz dowody osobiste na nazwisko Wacławek Jan, wieś Bilice Stare, pow. Koszalin. (3040r

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Jadwiga Strzelecka — kartę rozpoznawczą, legitymację ANP, legitymację PPS i odcinek zameldowania. (3037r

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Konin. Sikorski Maciej, Koło, Wolności 21. (3050r

ZGUBY

Zagubiono dowód osobisty na nazwisko Dziurka Roman, Szczecin, Kresowa 23. (3048r

MATRYMONIALNE

Wdowiec lat 55, przemysłowiec, właściciel domu, przedsiębiorstwa, poszukuje żony do lat 50. Panie posiadające jakąś realność wzgl. interes, proszone o złożenie ofert możliwie z fotografią do IKP Bydgoszcz „7209". (7209

Młoda wdowa z dwojgiem dzieci z braku znajomości pozna pana. Cel matrymonialny. Of. IKP Bydgoszcz „Jadzia". (7216

Panna lat 39, krawcowa, większą gotówką, pozna uczciwego urzędnika, rzemieślnika. Cel matrymonialny. Of. IKP Bydgoszcz „7217". (7217

Pani młoda, inteligentna, muzykalna, posiada gotówkę, 2 domy, wyjdzie zamąż. Wita Poznań, Górczyn, Zgoda 24. (3034r

Sierota lat 26, pozna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Of. IKP Bydgoszcz „Nauczycielka". (7210

Który inteligentny wykształcony pan na stanowisku zaopiekuje się 35-letnią niezależną, inteligentną wdową z córeczką. Cel matrymonialny. Tylko poważne zgłoszenia, możliwie z fotografią IKP Bydgoszcz „Rok 1947". (7224

Romantyk-idealista, samotny, przystojny, mówią że miłego usposobienia, lat 33, posiadający rozlewnię piwa, hotel w Rynku, poszukuje tych samych zalet panny, spólniczki. Cel matrymonialny. Poważne oferty fotografią IKP Bydgoszcz „7223".

ZAWIADOMIENIA

W celu umożliwienia wypożyczalniom zarobkowym otrzymywania rabatów przy zakupach książek, Związek Księgarzy Polskich wzywa właścicieli wypożyczalni do zarejestrowania się w Kole wojewódzkim ZKP w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 7 (Księgarnia „Znicz"). (7214

Koszalin, Dr Zygmunt Szereszewski, choroby skórne i weneryczne, przeprowadził się ul. Armii Czerwonej 7, 1 piętro. (3042r

Dr med. Kazimierz Bieliński, specjalista chorób skóry i wenerycznych. Przyjmuje 4—6, Bydgoszcz, ul. Chocimska 5 (7146

Dr Borysewicz, akuszeria, choroby kobiece, przyjmuje 9 do 18, Szeroka 23, Toruń. (3053r

Ostrzeżenie

Ostrzega się wszystkich **nabywców kopry** (łamanych orzechów kokosowych) oraz **oleju kokosowego,** że towar ten pochodzenia UNRRA, może znaleźć się na wolnym rynku tylko drogą kradzieży. Nabywanie lub przerób będzie policyjnie ścigane i karane.

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Olejarskiego. 3033r

Humor zagraniczny



Kupujący do sprzedającego: — Czy dom ma obciążenie hipoteczne?

(Reynolds News)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 — TELEFON 18-99.
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska Nr 1. E-08575